

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

## Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania  
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca  
się 60 halerczy.

## Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą:

miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h.  
kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „  
rocznie . . . 36 „ — „ pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy  
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-  
titowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz  
2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy  
tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer  
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 472.

Lwów, czwartek 11. stycznia 1912.

Rok 2.

## Otwarcie sesji sejmowej.

### Mowa marszałka hr. Sta- niława Badeniego.

Marszałek krajowy hr. St. Badeni otwo-  
rzył sesję sejmową następującem przemó-  
wieniem:

Wysoki Sejmie! W chwili, gdy Sejm roz-  
poczyna ponownie swoje obrady, z ubolewa-  
niem stwierdzić należy, że sprawozda-  
nie komisji dla

#### reformy wyborczej

z projektem ustawy nie znajduje się w rękach  
Panów.

Ubolewanie to, jak sądzę, dzielają nie-  
tylko ci, którzy byli zawsze i są gorącymi zwol-  
ennikami daleko idącego rozszerzenia prawa  
wyborczego, ale i ci także, którzy z dobrą wo-  
lą i dobrą wiarą przystąpili do pracy nad ro-  
zwizaniem tego trudnego problemu, upatru-  
jąc w tem nadzieję uspokojenia i zadowolenia  
szerokich warstw ludności, po którym nastąpić  
by mogła spokojna i pożyteczna praca nad po-  
myślnem załatwieniem licznych potrzeb ekono-  
micznych i kulturalnych kraju, który się tego  
od nas z całą stanowczością domaga.

Stwierdzić należy bez złudzeń, że różni-  
ce co do sposobu załatwienia reformy wybor-  
czej są jeszcze bardzo znaczne i dale-  
ko idące jednak według mego najsumienniej-  
szego przekonania nie są takie, by przy wszech-  
stronnej dobrej woli, umiarkowaniu i wyrozu-  
miałości usunięcie tych różnic osiągnąć się nie  
dało. Usiłowaniam tym zdaniem mo-  
jem poświęconą być powinna prze-  
dewszystkiem obecna sesja sejmowa.  
A obowiązkiem nas wszystkich, bez za-  
dnego wyjątku jest starać się o wytworzenie  
takiej atmosfery w Sejmie i w stosunkach mię-  
dzy stronnictwami i przedstawicielami obu na-  
rodowości, któraby zbliżenie umożli-  
wiała. Kto chce poważnie i w głęboko od-  
czutym interesie całego kraju reformy wybor-  
czej, musi unikać wszystkiego, co rozdrażnia i  
uraza, a pożytku nikomu nie  
przynosi.

Gdyby ktoś nie był zwolennikiem tej za-  
sady, musi przyjąć na siebie odpowiedzialność,

że reformę wyborczą utrudnia, jeżeli nie unie-  
możliwia.

Częściowa bezpłodność ostatniej sesji se-  
jmowej i rosnące z każdą chwilą potrzeby  
krajowe we wszystkich działach naszego publi-  
cznego gospodarstwa sprawiają, że wyczerpanie  
całego materiału, jaki Panowie macie przed  
sobą, byłoby w przeciągu kilku tygodni nie-  
możliwe, nawet, gdyby liczyć można na czynne  
współdziałanie wszystkich stron tej Wysokiej  
Izby.

Znaczeniem i ważnością góruje nad wszy-  
stkimi innymi przedłożeniami sprawozdanie  
Wydziału krajowego

#### o budżecie na rok 1912.

Pomimo znacznie podwyższonych i przez  
Wydział krajowy wyżej prelimitowanych do-  
chodów z piwa, opłat szynkarskich i bonifika-  
cji z c. k. Skarbu państwa za zrzeczenie się  
dodatków krajowych do podatku osobisto-do-  
chodowego, pomimo, że mogliśmy przenieść do  
dochodów roku 1912 dwa miliony nadwyżki  
kasowej z roku 1910 było rzeczą niemożliwą  
pokryć normalne wydatki budżetu krajowego  
w granicach bieżących dochodów i dodatków,  
na rok 1911 uchwalonych i Wydział krajowy  
musiał przyjąć z wnioskiem podwyższenia  
dodatków o 11 halerczy. Wysoki Sejm  
podobnego wniosku Wydziału krajowego w ro-  
ku zeszłym nie uwzględnił, a natomiast upo-  
ważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia po-  
życzki bieżącej w kwocie 2,860.000 K na po-  
krycie niedoboru.

Uchwała ta Wysokiego Sejmu była wy-  
razem nadziei, że z 1 września 1911 roku wej-  
dzie w życie ustawa o podwyższeniu podatku  
od wódki i że w takim razie pożyczka bieżąca  
zaciągnięta nie będzie. Przewidywania te je-  
dnak się nie ziściły, a Wydział krajowy zmu-  
szony jest do zaciągnięcia pożyczki pod niezbyt  
dogodnymi warunkami, a nadto musi tę po-  
życzkę w niedalekim czasie spłacić, nie znaj-  
dując do tego pokrycia nietylko w obecnym,  
ale, jak sądzę, i w przyszłych budżetach.

Nie przesądzając w niczem uchwał Wyso-  
kiego Sejmu, do których Wydział krajowy bez-  
względnie zastosować się winien, sądzi Wydział  
krajowy, że pokrywanie niedoborów bieżącemi

pożyczkami jest tylko wtedy wskazane, jeżeli  
można z całą stanowczością oczekiwać, że te  
chwilowe pożyczki z normalnych dochodów w  
najbliższym czasie będą pokryte. O ile zaś bie-  
żące pożyczki miałyby być tylko zbiornikiem,  
w którymby się gromadził materiał dla póź-  
niejszej większej pożyczki emisyjnej,  
jak to się zresztą dzieje i w innych ciałach re-  
prezentacyjnych, musi Wydział krajowy uważać  
tę drogę za przeciwną zdrowej gospodarce  
finansowej kraju, gdyż jest niczem  
innem, jak tylko pokrywaniem normalnych  
niedoborów budżetowych pożyczkami emisyj-  
nymi.

W budżecie na rok 1912 liczyć się musiał  
Wydział krajowy z panującą drożyzną,  
przedewszystkiem mieszkaniową; Wydział kra-  
jowy objął swymi skromnymi wnioskami wszy-  
stkich urzędników swych we Lwowie i Krako-  
wie, a uczynił to tem chętniej i bez wahania,  
nietylko dlatego, że urzędnicy nasi w całości  
na to zasługują, ale i dlatego, że życzenia ur-  
zędników w przeciwieństwie do tego, co się  
gdzieindziej poza krajem a może i w kraju  
działo, przedstawione nam zostały w formie  
odpowiadającej godności urzędników samych i  
ich stosunkowi do przełożonej władzy.

Mam nadzieję, że Wysoki Sejm stano-  
wisko Wydziału krajowego w tej sprawie za  
słuszne uznać zechce i to swymi uchwałami  
stwierdzi.

(Po rusku): Niestety, Wydział krajowy  
nie mógł jeszcze w tej chwili objąć wnioskami  
swymi sprawy ponownej

#### poprawy bytu nauczycieli,

przedkłada jednak materiał, który da Wyso-  
kiemu Sejmowi możność, bądź załatwić tę  
sprawę już dziś merytorycznie, bądź też dać  
Wydziałowi krajowemu wskazówki i dyrektywę  
w jakim kierunku i w jakich granicach ma  
wnioski przedłożyć.

Jakiegokolwiek byłyby uchwały Wysokiego  
Sejmu w tej ważnej sprawie, sądzę, że muszą  
one być oparte na równoczesnem obmyśleniu  
środków pokrycia tego nowego wydatku, który  
jako stały i z każdym rokiem wzrastający, w  
żadnym razie pożyczką pokryty być nie po-  
winien.



(Po polsku): Jeżeli ustawa o wyższym podatku od wódki w roku bieżącym uchwaloną zostanie, to, zdaniem mojem, część zwiększonego stąd dochodu kraju może być na polepszenie bytu nauczycieli użytą.

Nie mogę tu jeszcze pominąć uwagi, że obok strony finansowej, sprawa poprawy bytu nauczycieli ludowych także z innych względów jest trudna i z wielką przezornością załatwioną być musi, tak, by nie wywołała uczucia niesprawiedliwości u żadnej z kategorii nauczycieli; bo to uczucie wytwarza nieraz więcej kwasu i goryczy niż nieziszczenie nadziei co do wysokości polepszenia plac.

#### W sprawach szkolnictwa

przedkłada Wydział krajowy wniosek na utworzenie drugiego już 10-milionowego funduszu na budowę szkół. Znaczny ten a nowy ciężar jest konieczny nie tylko dlatego, że bez odpowiednich choćby skromnych budynków szkoła rozwijać się i odpowiedniego wpływu wywierać nie może, lecz i dlatego że Wysoki Sejm, uchwalając ustawę, że fundusz krajowy ponosi nadwyżkę kosztów budowy szkół ponad 120%, przez strony konkurencyjne opłacanych, przyjął zobowiązanie, którego dotrzymać musi.

#### Budżet a niedobory.

Jeżeli stosunki finansowe kraju są trudne i ciężkie, jeżeli wkładają na nas obowiązek odprawiania sobie niejednego coby odpowiadało i naszym potrzebom i naszym chęciom, to jednak dotąd, podkreślam to słowo z naciskiem, opiera się nasz budżet na zdrowych podstawach, a od długiego szeregu lat zamknięcia rachunkowe wykazują mniejsze lub większe nadwyżki; ustrzedz się umieliśmy od niedoborów, któreby z naszego gospodarstwa wynikały.

Wspominam o tem w tej chwili nie dlatego, by w tej mierze na jakąkolwiek zasługę Wydziału krajowego wskazać, lecz jedynie dlatego, by Wysoki Sejm zachęcić do wytrwania na drodze, która obecny stan umożliwiła.

Pomimo smutnego stanu finansów krajowych stwierdzić trzeba z zadowoleniem pewien postęp w rozwoju ekonomicznym kraju, który znajdzie niebawem nowego bodźca w rozpoczętej szczęśliwie

#### budowie kanałów.

Cały kraj z zadowoleniem wita tę ważną chwilę w dziejach naszego ekonomicznego rozwoju z jednej strony jako zwycięstwo zdrowej polityki naszej reprezentacji w Wiedniu od długiego szeregu lat, z drugiej strony jako wywalczenie szerokiej platformy, która powinna dać nam samą możliwość dalszego energicznego rozwoju kraju w kierunku tak przemysłowym, jak i rolniczym.

Już dziś widoczny jest wzrost i rozwój przemysłu w kraju; pomyślna konjunktura rolnicza daje możliwość intensywniejszego gospodarstwa i podniesienia produkcji rolnej, pomyślnie warunki umożliwiają powstawanie coraz liczniejszych spółek mleczarskich, podnoszący się z każdym rokiem chów bydła, akcja kraju i rządu w kierunku poprawy pastwisk dają nadzieję coraz lepszej ekonomicznej przyszłości.

Tysiąc kilkaset kas Raiffeisenowskich, założonych i prowadzonych pod patronatem kraju, ma dzisiaj przeszło 50 milionów wkładek oszczędności, a kasy te mają dzisiaj przeszło 10 milionów, złożonych w kasie centralnej, których już same dla swoich członków nie potrzebują.

Niech te pomyślnie fakta obok tych smutnych będą dowodem, że droga, którą w wielu kierunkach postępujemy, jest trafna, niech będą bodźcem do złączenia wszystkich sił do dalszej, coraz intensywniejszej pracy.

A teraz zwróćmy się myślą ku osobie Najjaśniejszego Pana i dajmy wyraz radości, że Go Bóg pomimo wieku i licznych trudów utrzymuje w czerstwości, zdrowiu i w pełnych siłach. Przywiązanie do osoby Monarchy i dynastji jest i pozostanie epoką, na której opierają się nasze stosunki polityczne. A im cięższy jest los naszego narodu w innych państwach, im boleśniesz grożą nam tam nowe ciosy, tem silniejsze jest uczucie naszej wdzięczności dla Monarchy, który uznał nasze prawa historyczne i przez ciąg swych rządów dawał nam ustawicznie dowody swej łaski i opieki.

Tym uczuciom dając wyraz, wzniesmy okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!

### Pierwsze posiedzenie.

Śnieżny i mroźny dzień... Nad ogrodem Pojezuickim i gmachem sejmowym wstało dziś jasne, wesołe, zimowe słońce, jakby dla rozjaśnienia dróg niektórym ze spieszących do Sejmu posłom. Czy pogoda, która przyszła po kilku nieznośnych dniach jesiennej szarugi ma być dobrym prognostykiem dla rozpoczynającej się sesji?

Około godziny 10. rano rozpoczął się żywszy przed gmachem sejmowym ruch. Posłowie spieszą grupkami, przeważnie pieszo, do czego zachęca rzeczywiście cudna dziś pogoda.

W obawie przed ewentualnymi niespodziankami, gmach sejmowy jest silnie strzeżony. Dla wchodzących do wnętrza poczyniono rozmaite obostrzenia — interesentów nie dopuszcza się od dziś już do kuloarów, służy dla nich specjalna sala w parterze. Kontrola nadzwyczaj ścisła.

#### W kuloarach.

W kuloarach koło godz. 10. były jeszcze zupełnie pustki. Przewidywane rokowania między stronnictwami jeszcze przed sesją nie odbyły się.

Pierwsi przyszli do gmachu sejmowego posłowie ruscy. Zapytani o „sytuację“, odpowiadają wymijająco; wczorajsza uchwała klubu ukraińskiego nie pozostawia co do treści ich zachowania się w Sejmie żadnej wątpliwości. Idzie jeszcze tylko o „formę“.

Do kuloarów przychodzi wieść około godz. 10-tej, że Rusini wnieśli do łaski marszałkowskiej

#### wniosek o zamknięcie posiedzenia

po oficjalnem jego rozpoczęciu.

Wobec tego zebrały się na narady stronnictwa polskie, by zająć wobec tego wniosku stanowisko.

Pierwsza zebrała się na narady

#### lewica sejmowa

oświadczyła się przeciw zamknięciu. Postanowiono nawiązać jeszcze porozumiewawcze rokowania i polecono w tym względzie p. Leo wejść w kontakt z prezydiami innych stronnictw polskich z tem jednakowoż, że budżet, prowizoryum budżetowe i przedłożenie nauczycielskie muszą dostać się do komisji jako przedmioty pierwszorzędnej wagi dla kraju.

Lewica debatowała nadto nad projektem podwyższenia dodatków do podatków o 11 hl. i oświadczyła się przeciw a to z tego względu, że skarb krajowy otrzyma w krótkim czasie pomoc w postaci przekazania podatku od alkoholu i piwa.

Postanowiono również zgłosić wniosek o zmianę ustawy o opłatach szynkarskich w tym kierunku, by te opłaty były pobierane jako dodatki do państw. podatku od wódki.

Tymczasem nad stanowiskiem Rusinów radzili

#### prezesi klubów polskich

i po krótkiej debacie uchwalili oświadczyć się przeciw wnioskowi ruskim u.

#### Sala posiedzeń

poczęła się w międzyczasie wypełniać. Posłowie grupkami żywo dyskutują o sytuacji. Galerye wypełnione po brzegi. Łoża posłów parlamentarnych również pełna. W sali coraz gwarniej i żywiej. Wkrótce po g. 11 komplet był prawie zupełny.

Około godz. 11 i pół zjawia się na sali marszałek, znak, że posiedzenie niebawem się rozpocznie. Marszałek, który po niedawnej chorobie wygląda nieco gorzej, jak zazwyczaj i opiera się na lasce — witają posłowie owacyjnie.

Jeszcze chwila i posiedzenie się zaczyna. Godz. 11:35. Marszałek wchodzi na trybunę i trzykrotnem uderzeniem łaski daje znak do otwarcia posiedzenia. Stwierdziwszy komplet, marszałek,

#### otworzył posiedzenie,

poczem dał głos namiestnikowi, który zawiadomił Izbę o ustąpieniu wicemarszałka hr. Szeptyckiego i powołaniu na to stanowisko ks. biskupa Czechowicza.

Po tej krótkiej przemowie namiestnika z ław ruskich padł „pierwszy strzał“. Oto p. Petruszewicz pyta donośnie:

— A po rusku? My chcielibyśmy także dowiedzieć się czegoś.

Po tym epizodzie zabrał ponownie głos marszałek, którego mowę dajemy na czele dzisiejszego numeru.

Mowy marszałka wysłuchiwała cała Izba z wielką powagą i zainteresowaniem. Ważniejsze ustępy spotykały się z oklaskami, zwłaszcza ustępy o reformie wyborczej i o kanałach.

Posłowie ruscy tu i ówdzie przerywali marszałkowi. Po słowach „cały kraj wita z radością kanały“ posłowie ruscy mówią: my nie!

Z kolei zabrał głos namiestnik.

Posiedzenie trwa dalej.

#### Wpływy.

Wnioski nagłe zgłosili pp. Wasung i Bandrowski o upaństwowienie gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego w Białej; pp. Rutowski i Bandrowski w sprawie regulacji plac nauczycieli ludowych względnie przyznanie im na rok 1912 jednorazowej zapomogi drożyznianej; p. Michałow-ski o nałożenie krajowego dodatku do podatku państwowego od spirytusu, celem podwyższenia plac i emerytur nauczycieli ludowych; p. Stapiński wniosek nagły treści następującej:

„Sejm uznaje polepszenie plac nauczycieli szkół ludowych za konieczne i naglące i dlatego poleca komlsey szkolnej, by w porozumieniu z komisją budżetową przedłożyła w ciągu dni 14 projekt noweli do ustawy o stosunkach prawnych osób, należących do zawodu nauczycielskiego, regulującej place nauczycielskie wedle poborów 4 najniższych rang urzędników państwowych, jakoteż równający pobory emerytów, pensji wdowich i sierocych z przed r. 1907 z emeryturami wedle wygotować się mającej noweli“.

### Sprawy sejmowe.

#### Podwyższenie funduszu przemysłowego.

Jednem z najważniejszych przedłożeń, z jakimi przychodzi dziś Wydział krajowy przed sejm, jest sprawa powiększenia krajowego funduszu przemysłowego z 7 na 10 milionów. Potrzebę tę uzasadnia nagląco niezwykły w ubiegłym dziesięcioleciu wzrost przedsiębiorczości na polu przemysłowym, powstawanie nowych zakładów przemysłowych, usiłowanie, ażeby istniejące zakłady rozszerzyć lub urządzić odpowiednio do nowoczesnego stanu techniki, a co za tem wszystkim idzie, coraz liczniejsze i poważniejsze zgłoszenia do funduszu przem.



słowego o pomoc, w formie udzielania pożyczek niskoprocentowych i na dogodniejszych warunkach spłaty.

W sprawozdaniu Wydział krajowy podaje też treściwą historię wzrostu potrzeb naszego przemysłu, korzystającego z funduszu jak i wzrostu funduszu samego, na podstawie uchwał sejmowych. Sprawozdanie mówiąc o sytuacji w roku 1910 wspomina, że wobec braku pewności jednostajnego zasilania funduszu przemysłowego dotacyami państwowymi, nie mogło też być mowy o eskontowaniu dotacyi, należało tedy postarać się o inne sposoby dostarczania dalszych środków płynnych dla funduszu przemysłowego.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych po wyczerpujących dyskusjach uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek, aby w drodze właściwej postarał się o upoważnienie do zaciągnięcia 4½% pożyczki komunalnej w sumie 7,000.000 koron i do częściowego realizowania tej pożyczki w kwotach, przez Wysoki Sejm lub Wydział krajowy oznaczyć się mających, w celu stopniowego uzupełnienia walutą tej pożyczki funduszu przemysłowego do pełnej wysokości 10,000.000 koron i ażeby na ten cel wstawiono do budżetu odpowiednie kwoty.

Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek o powiększenie funduszu przemysłowego do 10,000.000 koron w myśl propozycji krajowej komisji dla spraw przemysłowych, z tą modyfikacją, że będzie prosił Sejm, aby z pożyczki 7,000.000 koron można było zrealizować w roku 1912 4,000.000 koron, które przedewszystkiem mają służyć na spłatę długu funduszu przemysłowego w Banku krajowym i aby pozostała, a do sumy 10,000.000 koron brakującą resztę 3,000.000 koron wolno było w następnych latach realizować w miarę zapotrzebowania, jednak z tem ograniczeniem, że zrealizowanie i wpłata do funduszu przemysłowego nie może w jednym roku przekraczać sumy 1,000.000 koron.

Szczegóły z dotychczasowej działalności funduszu przemysłowego wykazują, jak krytycznym jest obecne położenie funduszu przemysłowego, zamknięta jest bowiem droga do dalszego eskontowania dotacyi w Banku krajowym, pewności zaś stałego sukursu z funduszu państwowych na razie przynajmniej niema żadnej, a co najważniejsze — obowiązek ostatecznego rozpoczęcia spłaty długu bankowego już w r. 1912 pociąga za sobą pozbycie się stałej dotacyi krajowej do funduszu przemysłowego na szereg lat 20.

Jasną jest tedy rzeczą, że bez dostarczenia dalszych środków funduszowi przemysłowemu akcja na polu popierania przedsiębiorstw przemysłowych za pomocą pożyczek musiałaby na dłuższy czas zupełnie ustać i w następnych latach ograniczać się tylko do własnych dochodów funduszu, uszczuplonych tak bardzo amortyzacją długu bankowego i jego oprocentowaniem.

Takie uszczuplenie środków rozporządzalnych nie da się nawet pomyśleć wobec dotychczasowej tak intensywnej akcji pożyczkowej. Od całego szeregu lat miał Wydział krajowy do dyspozycji najmniej milion koron rocznie, w ostatnich latach daleko więcej. Jak wykazują rachunki funduszu przemysłowego, wypłacono pożyczek: w r. 1908 na 1,061.500 koron, w r. 1909 na 1,391.000 koron, w r. 1910 na 1,367.469 koron, a już w pierwszym półroczu 1911 na 1,068.997 koron. Wstrzymać tej akcji, czy też zmniejszać jej tempa niepodobna, zwłaszcza, że rezultaty jej są nader pomyślne, a obrana droga bezpośredniego popierania przemysłu krajowego, tj. przez udzielanie pożyczek okazała się skuteczną i dobrą.

Sprawozdanie wspomina w końcu, że akcja powyższa w niczem nie konkuruje z Bankiem przemysłowym, ma bowiem zupełnie inny zakres działania.

## Kronika z ostatniej chwili.

„Sokół-Macierz“ urządza w niedzielę dnia 14. b. m. o godz. 7 wiecz. uroczysty wieczór w 49 rocznicę powstania styczniowego z łaskawym współudziałem PP. M. Grabowskiej, H. Stawierkówny, S. Łobinskiej, J. Kretowiczówny, J. Munclingera, art. op. lw. i kółka amatorów. Zaproszenia i bilety do nabycia w kancelaryi Tow. między godz. 6 a 8 wieczorem.

Wieczorek walczy taneczny urządza stow. „Gwiazda“ w sobotę, dnia 13. b. m. Orkiestra wojskowa 15 p. p. Strój wizytowy. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje kancelarya stow. ul. Franciszkańska 7. Początek tańców o godz. 9 wieczorem.

Wspólny opłatek sądowy. Celem rozbudzenia większej solidarności i wspólnego koleżeńkiego zbliżenia się urządzają członkowie tut. prokuratury państwa tudzież sędziowie lwowscy w sobotę dnia 13. stycznia b. r. o godz. 8 wieczór wspólny opłatek w restauracji „Świtezianka“ przy ul. św. Mikołaja 1. 10. Ponieważ w niedzielę odbędzie się uroczyste pożegnanie Eksc. T. Chórznińskiego, przeto spodziewany jest większy zjazd z prowincyi. Uczestnicy z prowincyi, oraz ci lwowscy, którym z powodu chwilowej nieobecności nie można było doręczyć zaproszeń, zechcą zgłosić się do dr. Warmkiego (sąd powiat. S. I. ul. Jagiellońska 1. 14).

Akad. Klub turystów urządza w niedzielę dnia 14 stycznia przejazdkę do Winnik przez Pohulanke. Punkt zborny o godz. 2 po południu w lokalu A. K. T. (Dominikańska 3, I p.). Powrót o 7 wiecz. Opłata za udział dla nieczłonków 20 h.

Sekcja narciarska A. K. T. urządza w dniach 14—17 bm. czterodniowy kurs narciarski. Punkt zborny pierwszego dnia o 10 rano na przystanku M. K. E. na rogu ul. św. Piotra i Pawła i Kochanowskiego. Następne dni według umowy z uczestnikami. Zgłoszenia codziennie w lokalu A. K. T. (Dominikańska 3, I p.) w godz. 1½—2½ w poł. Opłata dla nieczłonków 1 K na rzecz sekcji. Kurs prowadzić będzie p. kol. Świtalski.

Oszust. Po miastach prowincjonalnych jeździ niejaki Ferd. Lewicki ze Stanisławowa, który przedstawiając się jako agent podróżujący większych firm lwowskich, jak Bayer i Uwiera, przyjmuje na ich rachunek zamówienia i zaliczki, nie będąc do tego upoważniony. W ten sposób ponosił on już na mniejsze i większe sumy kilka firm prowincjonalnych i osób prywatnych.

Administracja podatków podaje do wiadomości publicznej, że wyciąg z nakazów płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wymierzonego na rok 1911, wyłożony będzie w Oddziale rachunkowym c. k. Administracji podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, II. p.) od 15 stycznia 1912 poczynawszy, przez 14 dni tj. do włącznie 28 stycznia 1912 od godziny 9—1 przed południem, do przejrzania należycie legitymowanym kontrybucjom podatku osobisto-dochodowego do okręgu szacunkowego Lwów-miasto należącym.

Wygotowanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane po myśli § 246, powołanej na wstępie ustawy.

Pod kluczem znaleźli się niespodzianie znani awanturnicy Tatarkowski, Hardy i cieśzący się już specjalną sławą monter Desloges. Przyjacieli ich, podmajstrzy murarski Stanisław Turzański doniósł wczoraj policyi, że go wychodzącego z szynku na rogu ul. Trauguta i Króla Leszczyńskiego obito i obrabowano. Tymczasem policyja po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że to on sam właśnie, w towarzystwie wyżej wymienionych napadł i dotkliwie pobił kilku innych gości, bawiących w szynku. Tatarkowski, Hardegoi Deslogesa odstawiono do aresztu trzeciej, Turzańskiego pozostawiono na wolnej stopie, by mógł stanąć przed sądem jako świadek.

Zaczadzenie. W mieszkaniu przy ulicy Snopkowskiej 1. 61 zaczadzili się Marya Guzik i Jędrzej Dymkow. Odwieziono ich do szpitala.

Śmiertelny wypadek na dworcu zdarzył się wczoraj wieczorem o g. 9. Jakiś mężczyzna

nieznanego nazwiska dostał się pod koła maszyny i poniósł śmierć na miejscu.

## NADESLANE.

(Za rubrykę tę redakcyja nie bierze odpowiedzialności).

## Rada Nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną por. w Zakopanem zawiadamia Szan. Członków, że

## XXX. Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 22. stycznia b. r. o godzinie 11:30 przed południem w biurze Stowarzyszenia.

### Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1911;
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911;
4. Rozdział zysku z roku 1911 na podstawie wniosku Rady Nadzorczej;
5. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i tychże zastępców na dalsze trzecieletie;
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej;
7. Wybór komisji rewizyjnej za rok 1912 z trzech członków;
8. Wnioski, które wpłynęły najmniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem do rąk Dyrekcyi.

Zakopane, dnia 10, stycznia 1912.

Prezes:  
Jan Walczak, mp.

Sekretarz:  
Walenty Staszek, mp.

## „Świat Słowiański“ MIESIĘCZNIK

poświęcony słowianoznawstwu i przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego — rozpoczyna w r. 1912 ósmy rok wydawnictwa. Prenumerata całoroczna 10 kor., kwartalna 2 kor. 50 hal 1868.

Administracja: Kraków, ul. Czysła 1.

Prenumeratę „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ można rozpocząć każdego dnia.

## Po zamknięciu numeru.

### Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Namiestnik skończył mowę o godz. 12:15, poczem marszałek poświęcił wspomnienia pośmiertne zmarłym posłom.

Po wspomnieniach pośmiertnych zabrał głos marszałek i udzielił urlopów, poczem odczytał pisma, złożone do łaski marszałkowskiej, m. i. pismo p. Starzyńskiego z oświadczeniem, że składa mandaty do komisji.

Następnie odczytano petycje, poczem

### Dr. Kost' Lewicki odczytał „zajawę“

ukraińców, którą zakończył słowami:

„Zakładamy publiczny protest przeciw stałemu gnębieniu naszych praw narodowych i oświadczamy, że w obronie tych praw podejmujemy narzuconą nam walkę.

Nie ustąpimy z pola walki, póki nie wywalczymy równego prawa wyborczego, a chociaż siły nie są równe, wierzymy niezwłocznie, że prawda zwycięży.“

Następnie imieniem moskalofilów odczytał „zajawę“ poseł Dudykiewicz.

Posiedzenie trwa dalej.

Praktyczne podarki dla Pań

Antoni Uwiera

1094

Lwów, ul. Halicka 10.

Kupony na suknie od kor. 7—12, kupony jedwabne na bluzki od kor. 6—20, halki jedwabne od 12 K, szaliki jedwabne i t. p.



## Sprawy zagraniczne

### Dymisya gabinetu we Francyi.

#### Historyczna rozmowa.

Paryż. (TBK.) O prowadzonej ze wzburzeniem rozmowie, jaka miała miejsce między Clemenceau, Caillaux a de Selves'em donoszą:

Clemenceau oświadczył, że otrzymał rozmaite poufne informacje, w szczególności zaś, że pośrednik Fonderes pokazywał mu notatnik, w którym spisał wszystkie rozmowy, jakie prowadził w Paryżu z radcą niemieckiej ambasady bar. Lanckenem.

Caillaux odpowiedział, że jest to nieprawdą. Fonderes oświadczył mu bowiem, że rokowania jego w Berlinie i Paryżu nie dotyczyły sprawy marokańskiej. Następnie zwrócił się Caillaux do Clemenceau ze słowami:

— Skoro tak rzeczy stały, dlaczego nie zwróciłeś się pan z tem do mnie?

Clemenceau miał odpowiedzieć:

— Tak jest, nie mam słuszności i czynię sobie wyrzuty.

Caillaux zwrócił się następnie do de Selves'a ze słowami:

— Dlaczego nie powiedziałeś mi pan o sprawach, jakie przeciwko mnie wytoczono od lipca i sierpnia z. r.

De Selves odpowiedział wymijająco:

— Powinien byłem to uczynić. Nie śmiałem jednakże tego zrobić, gdyż zbyt wiele sam skutkiem tego cierpiełem.

Clemenceau oddalił się w tem miejscu rozmowy. Caillaux oświadczył de Selves'owi w obecności ministra wojny Messimy'ego w tonie podrażnionym:

— Nie mogę absolutnie pozwolić, by pan nazywał moje oświadczenia nieprawdą.

De Selves odpowiedział:

— Zwołaj pan radę ministrów, chcę się podać do dymisji.

Senatorowie starali się daremnie odwieść de Selves'a od tego zamiaru. Zapewniali go, że wszystko będzie pokryte milczeniem, a protokół urzędowy nie będzie zawierał wzmianki o tem. De Selves zmieszany i trupio bładny odparł, że dłużej nie może pozostawać w gabinecie.

#### Rosyjskie apetyty na Mongolię.

Petersburg. (TBK.) (Ag. Pet.) Po ogłoszeniu swej niezawisłości Mongolia prosiła Rosyę o opiekę, widząc pogwałcenie swej autonomii w reformach wojskowych przeprowadzanych przez Chiny w Mongolii, oraz w osiedlaniu się Chińczyków. Rosya okazała gotowość swą do pośrednictwa biorąc za podstawę do porozumienia właśnie te dwa punkty wspomniane, a wychodząc z założenia, że walka Mongolii z Chinami naraziłaby na szwank interesy rosyjskie. Jeśli Mongolia zerwie więzy z Chinami, rząd rosyjski siłą wypadków zmuszony będzie do nawiązania stosunków z Mongolią.

Kiachta. (TBK.) Dynastia Mandżu ma jeszcze nadzieję odzyskać Mongolię. W tym celu wysłała gubernatora Guibina do Urgi, jednakże rząd mongolski nakazał nie puścić go do Urgi.

#### O prawo wyborcze dla kobiet w Anglii.

W sprawie przyznania kobietom praw wyborczych panuje między ministrami angielskimi znaczna różnica zdań. Premier Asquith, który w roku bieżącym ma przedłożyć Izbie nowy, na zasadzie powszechnego głosowania oparty projekt prawa wyborczego jest zdania, że pod słowem „obywatel” nie koniecznie należy też rozumieć „obywatelka”, na co oczywiście nie zgadzają się zwolennicy równouprawnienia kobiet z Lloydem Georgem na czele. Z tego powodu w niektórych kołach coraz częściej obiegają pogłoski o bliskim kryzysie w łonie angielskiego gabinetu, ponieważ premierowi Asquithowi najprawdopodobniej nie uda się pozyskać większości Izby dla swego programu. W takim razie należałoby się w Anglii w krótkim już czasie spodziewać zwycięstwa dążeń kobiet angielskich, które tak wytrwale i tak energicznie walczyły o swoje prawa.

## Rosya i Austria.

Na szpaltach prasy rosyjskiej, szczególnie o pokroju nacyonalistycznym, pojawiają się w dalszym ciągu prawie codziennie dość ostre artykuły wymierzone przeciw Austrii.

„Now. Wremia”, nawołuje Rosyę do czynnego wystąpienia przeciw „znenawidzonej monarchii Habsburgów”.

Mienszykow snąc pod wrażeniem „proctwa” pani Thebes, przepowiadającej, że rok 1912 będzie rokiem „czarnym” dla Rosyi, obawia się groźnej dla swej ojczyzny sytuacji.

Oprócz sprawy bałkańskiej, która nie da się rozwiązać inaczej, jak drogą zbrojnego starcia pomiędzy Austrią a Rosyą, oba te państwa mają jeszcze inny powód do wojny, który p. Mienszykow nazywa koniecznym ze strony Austrii i tragicznym ze strony Rosyi. Powodem tym są warunki Ukraińców i Polaków, dążących do odłączenia Małorusi i Polski od Rosyi i stworzenia państwa habsbursko-słowiańskiego aż do rzeki Donu. Plany te wydają się Mienszykowowi śmiesznymi i fantastycznymi, pomimo to zapewnia kategorycznie, że pierwsza próba w tym kierunku będzie przyjęta w Rosyi, jak kwestya życia lub śmierci.

Wojna z Austrią — zdaniem Mienszykowa — uważana jest w Rosyi nie tylko za prawdopodobną, ale nawet za pożądaną. Niedawno temu nawoływał do niej gorąco w gazecie „Ruskoje Znamia”, (organ czarnej sotni) generał rosyjski Rittich, który twierdzi, że wiadomość o wojnie z Austrią byłaby przyjęta w całej Rosyi z wielkiem zadowoleniem. Tegoż samego zdania trzyma się i Mienszykow, który zapewnia, że Rosya nigdy dotąd nie miała chęci do prowadzenia wojny z Austrią, każdy wszakże dzień polsko-żydowsko-mazepińskiej agitacji coraz bardziej wytwarza w niej tę chęć.

Mienszykow przewiduje, że Austria sama nie rozpocznie wojny z Rosyą. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie uda się jej wciągnąć Niemiec do wojny z Rosyą, ponieważ dla Niemiec jest rzeczą niekorzystną wojować z Rosyą, mając na froncie groźny dla nich sojusz angielsko-francuski. Sprzymierzeńcami Austrii będą tedy wewnątrz Rosyi żydzi i Polacy i liberalna biurokracya(?). Bardzo też możliwą jest rzeczą, że Austria do wojny z Rosyą wciągnie Turcyę, a może nawet i — Amerykę. Według zapewnień Mienszykowa, żydzi w tym kierunku rozwijają bardzo energiczną działalność, która może być uwieńczona powodzeniem.

## Z caratu.

#### Nowe laury czarnej sotni.

Zawotowany przez Dumę projekt podziału na kurye w samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem, stał się fundamentem nowej agitacji ze strony czarnej sotni.

W miastach na Kaukazie obowiązuje ustawa o samorządzie miejskim z r. 1892, nawiasem mówiąc wydana dla całego cesarstwa, a nie czyniąca różnicy między narodowościami, ani wyznaniem. Obecnie 57 postów prawicy z Timoszkim i Aleksiejewem na czele — jak podaje „Riecz” — złożyło w Dumie wniosek do ustawy w przedmiocie podzielenia wyborców miejskich na Kaukazie na dwie kurye narodowościowe: rosyjską i tubyleczą, z tem jednak zastrzeżeniem, aby liczba Rosyan w Radzie miejskiej stanowiła najmniej połowę ogólnej liczby radnych. Wnioskodawcy twierdzą, że chociaż w miastach zakaukaskich przewagę liczebną mają Ormianie, Gruzini i Tatarzy, to jednak i liczba Rosyan jest teraz dosyć znaczna, a tymczasem solidarne działanie tubyleców usuwa Rosyan od gospodarki samorządnej, gdyż działając solidarnie, potrafią oni zawsze przeprowadzić do rad miejskich własnych kandydatów.

Wniosek podkreśla w końcu zasadę, że normalny statut samorządu miejskiego jest właściwy jedynie dla gubernii wewnętrznych cesarstwa, a natomiast wszędzie na kresach winien on ulegć zmianom na korzyść mniejszości rosyjskiej.

Ten nowy zamach czarnej sotni na prawa obywatelskie ludności kaukaskiej jest reprodukcją wniosków, zgłoszonych już w sprawie miast Litwy i Białej Rusi, gdzie także czarna sotnia asekurowała się przed zmajoryzowaniem przez Polaków i Litwinów.

#### Wybory do IV. Dumy.

W sprawie wyborów do IV. Dumy „Ruskoje Słowo” zamieszcza interwiew swego korespondenta z leaderem partii kadetów Milukowem. Milukow zaznacza, iż kadeci tylko w dużych miastach będą występowali samodzielnie, wybory tam bowiem są jednostopniowe a przeto walka partyjna toczy się w oczach wyborców. Natomiast na prowincyi, gdzie rząd użyje korrupcyi, praktykowane będą bloki z postępowo-bezpartyjnymi żywiołami.

Bloki takie praktykowano i dawniej, ale trzeba przyznać, że obecnie warunki zbliżenia jeszcze się nie polepszyły. Walka toczy się obecnie nie na linii interesów partyjnych. Całej opozycji wypada walczyć z bezprawiem i samowolą, a w takich elementarnych sprawach solidarność żywiołów opozycyjnych jest łatwą do osiągnięcia.

Nie jest rzeczą wykluczoną — podkreśla Milukow — że mogą wzrosnąć w siłę żywioły stojące dalej na lewo od kadetów (socjalni-demokraci i trudowicy). Nie widzi jednak Milukow powodów, dlaczegoby miał nawet radykalny wyborca nie oddać głosu kadetom wobec tego, że innej taktyki opozycyjnej, niż stosują kadeci, stosować w Dumie nie podobna. Rozwiała się zresztą legenda, że kadeci uganiają się za tekami ministeryalnymi. Więc jakież szanse ma lewica w porównaniu z kadetami? O żadnych wspólnych wystąpieniach kadetów i lewicowców nie może być mowy.

Wiarę w Dumę zdaniem Milukowa nie stracono (smutne to, iż nawet postępowcy dotychczas pozostali optymistami — przyp. red.); przestano tylko wierzyć w jej wszechpotęgę i zaczęto ją traktować realniej.

Dlatego też w przyszłej kampanii wysuną się niewątpliwie daleko poważniejsze kandydatury na posłów, niż to było przy wyborach do trzeciej Dumy.

Tyle Milukow...

Obraz przyszłej kampanii wyborczej zbyt w różowych kolorach skreślił leader kadetów, nie trzeba zapominać, że Makarow, obecny minister spraw wewnętrznych użyje wszelkich środków, nie cofnie się nawet przed bezprawiem, by tylko w lwiej części przeforsować nacyonalistów, stanowiących podwalinę obecnego ustroju państwowego w Rosyi. Masowe aresztowania radykałów i zwolenników kadetów bezwątpienia poprzedzą nowe wybory do Dumy, — będzie to pierwsza pobudka do skoordynowania się w karne szeregi czarnosecińców i agentów „ochrony”, a walka z taką armią spowodować może tylko smutne rezultaty... pogromy.

## Z zaboru rosyjskiego.

#### Nowe represye przeciw katolicyzmowi.

Ostatni numer „Rieczy” zamieszcza okólnik ministra spraw wewnętrznych Makarowa, do biskupów rzymsko-katolickich treści następującej:

„Z rozważanych przez ministerstwo spraw okazuje się, że księża rzym.-katolicy, usunięci ze stanowisk proboszczów na mocy wyroków sądowych, lub na zasadzie art. 17 ustawy o wyznaniach obcych, niejednokrotnie nie przestają wykonywać obowiązków kościelnych, związanych ze stanowiskiem proboszcza, odprawiając nabożeństwa publiczne i wykonywując posługi duchowne dla parafian.

W dalszej treści okólnika minister domaga się od biskupów, by zabronili księżom usu-



nięty przez rząd ze stanowisk parafialnych spełniania obowiązków duszpasterskich.

Równocześnie minister spraw wewnętrznych poleca gubernatorom, naczelnikom miast i oberpolicmajstrów warszawskiemu, by roztoczyli odpowiedni nadzór nad duchowieństwem rzym.-katolickim i o każdym wypadku, gwałcącym przepisy powyższego okólnika, komunikowali bezpośrednio jemu.

Zdaje się, iż okólnik ten skłoni Watykan do wystąpienia przeciw zakusom władzy świeckiej, gwałcącej prawo kanoniczne. Według bowiem prawa kanonicznego tylko suspensa lub ekskomunika władzy kościelnej ma prawo wzbronienia księdzu odprawiania nabożeństw publicznych.

Rząd ma prawo pozbawić księdza stanowiska etatowego, jako urzędnika stanu cywilnego — dalej władza jego nie sięga.

## Awans kolejowy

urzędników przy dyrekcji stanisławowskiej.

w randze IX. posunął do płacy 2600 koron:  
Witoszyński Józef adjunkt Dubowce, Petryszak Michał adjunkt Haliacz, Weisberg Manes adjunkt Czortków, Pollak Leopold adjunkt Stanisławów, Pillarz Edward adjunkt Stanisławów, Eber Abraham adjunkt Stanisławów, Zins Elias adjunkt Stanisławów;  
do płacy 2400 koron:  
Kruh Bernhard adjunkt Stanisławów, Torbe Wilhelm adjunkt Kolomyja, Dutkowski Aleksander adjunkt naczelnik urzędu stacyjnego Białobieżna-Kal., Bo czuk Bazyl adjunkt Buczac, Emmerling Aleksander adjunkt Stanisławów, Reizer Adolf adjunkt Kolomyja, Strohal Jan adjunkt Stanisławów, Dutka Michał adjunkt Stanisławów, Aksentij Józef adjunkt naczelnik urzędu stacyjnego Borszczów, Rosenberg Leon adjunkt Kolomyja, Pillarz Gwido adjunkt Stanisławów, Zipper Bernhard adjunkt Stanisławów;  
w randze X posunął do płacy 2000 koron:  
Lercel Franciszek asystent Kolomyja, Ge sten Hersch asystent Czortków, Kas r ycki Karol asystent Stanisławów, Mierczuk Stanisław asystent Stanisławów, Panesch Edmund asystent Delatyn, Grycko Maks asystent Stanisławów;  
do płacy 1800 koron:  
Kobyliński Ludwik asystent Stanisławów, Gorzeński Tadeusz asystent Stanisławów;  
do ang VIII z płacą 2800 koron:  
Pusch Emanuel adjunkt naczelnik urzędu stacyjnego Korzów, Otevrei Franciszek adjunkt naczelnik urzędu stacyjnego Sichów, Welz Bronisław adjunkt Stanisławów, Rauch Leopold adjunkt Stanisławów, Grondale yk Ludwik adjunkt Stanisławów;  
do rangi IX z płacą 2200 koron awansowali:  
Padoch Stanisław asystent Buczac;  
do rangi X z płacą 1600 koron awansowali:  
Bile icz Ru olf aspirant Stanisławów, Kwaciszewski Jan aspirant Chryplia, Smolka Edmund aspirant Sichów, Ce venzi Jan aspirant Stanisławów, Gajkowski Kazimierz aspirant Stanisławów, Zagajewski Tadeusz aspirant Stanisławów, Krzczekowski Feliks aspirant Monasterzyska, Twyesschor Leib aspirant Stanisławów, Isiów Józef aspirant Czortków, Turczyn Jakób aspirant Zorawno-Now, Gottesman Bernard aspirant Stanisławów.

## Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie ogłasza na miesiąc styczeń i luty II. serję wykładów popularno-naukowych:

W s ł o w. drukarzy „Ognisko” w poniedziałek: Red. F. Kon: Pójęcia etyczne człowieka pierwotnego. Inż. St. Sikorski: Siła odna a odrodzenie przemysłu w Galicyi. Prof. A. Rutkowski: Oderwanie Chemszczyzny. D. T. Ostrowski: Pomoc w nagłych wypadkach. Prof. B. Pochmarski: Czem jest dla nas poezja Wyspańskigo. Dr. J. Hozer: Kara śmierci w przeszłości. Dr. J. Hozer: Kara śmierci dzisiaj. Dr. S. Oberlaender: O chorobach wenerycznych (tylko dla dorosłych).

W s ł o w. mura zy, oleśli i kamieniarzy we wtorek: Dr. M. Konopacki: Budowa ciała ludzkiego. Dr. J. Kolodziejczyk: Rośliny świecące. Red. Br. Laskownicki: Zaór Chemszczyzny. Zymunt Baraniecki: Jak powstał świat B. Konopacki: Współzycie u zwierząt. Dr. S. Oberlaender: chorobach wenerycznych (tylko dla dorosłych). Inż. St. Sikorski: Siła wodna a odrodzenie przemysłu w Galicyi.

W s ł o w. „Zgoda” w srody: R d. Br. Laskownicki: Zabór Chemszczyzny. Dr. W. Staronka: O najbardziej rozpowszechnionych wytworach przemysłu. Dr. M. Janik: Kto to był Hugo Kollataj. Red. F. Kon: Religia i moralność człowieka pierwotnego. Inż. St. Downarowicz: Drogi wodne jako konieczny warunek odrodzenia i rozwoju Galicyi.

W s ł o w. kolejarzy we czwartek: Red. Br. Laskownicki: Zabór Chemszczyzny. R d. F. Kohn: Człowiek pierwotny. Dr. T. Ostrowski: Pomoc w nagłych wypadkach. Dr. Z. St. ising: O gruźlicy. Inż. St. Sikorski: Trypols i Wiochy. Dr. W. Staronka: O najbardziej rozpowszechnionych wytworach przemysłu chemicznego. Dr. M. Janik: Kto to by. Hugo Kollataj.

W s ł o w. Kasy charytatywnej dla organizacji kobiet i stow. pomocników fizycznych w soboty: B. Konopacki: Współzycie u zwierząt. Dr. M. Gamska: Hygiena kobiety (tylko dla kobiet). Red. F. Kon: Stanowisko kobiety w społeczeństwie pierwotnym. Dr. Z. Martynowicz: O paleniu się ciała.

Prócz tego odbędą się wycieczki: do Muzeum przemysłowego i Galerii miejskiej, do Muzeum Lubomirskich, do Instytutu embriologicznego, do gazowni miejskiej.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Wilhelm Lauterstein

2068

b. elew kliniki dermatolog. w Berlinie, sekundaryusz oddz. chorób skórnych szpitala powsz. Lwów, ul. Piska 6 parter.

Kancelarya obrończa Dr. Herschthala

mieści się obecnie przy ulicy Kollataja 1. 2.

Nr. telefonu 1556.

1736

## KRONIKA

Rale darzyk:

Dzisiaj czwartek 11. stycznia: Higiniusza Pap. — Krzesimira. — (Krak. Mładeń.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Aida”, opera w 4 aktach Verdiego.

W piątek po raz trzeci „Beben”, komedia w 4 aktach Vebera.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodz. szkolnej „Żydz”, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 „Aida”.

W niedzielę o pół do 4 „Krakowiacy i Górale”.

W niedzielę o pół do 8 „Cnotliwa Zuzanna”.

W poniedziałek „Peer Gynt”.

We wtorek wyjątkowo o godz. 3 popoł. na dochód Bursy dla dziewcząt staraniem Koła pań T. S. L. „Spazmy modne” komedya w 3 aktach Bogusławskiego.

We wtorek o godz. 7 po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Bał maskowy” opera w 5 aktach Verdiego.

W środę po raz pierwszy „Sędzia z Zalamei” dramat w 3 aktach Calderona de la Bar-a, przekład E. Porębowicza. Abonament nr. 17.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek dnia 12. bm. prof. uniw. dr. J. Zakrzewski: O promieniowaniu (z doświadczeniami). Zakład fizyczny, uniw., Długosza 8. Początek o godz. 7.

Muzeum narodowe na Wawelu. Rada

miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu powzięła uchwałę, która oznacza ważny krok naprzód w sprawie wawelskiej. Oto jednogłośnie uchwaliła Rada zwrócić się do Wydziału krajowego o odstąpienie dawnego gmachu szpitalnego na Wawelu na pomieszczenie Muzeum narodowego i zawotowała potrzebne na ten cel kredyty. Na koszt adaptacji, obliczonej na 350.000 K przeznaczono z funduszy miejskich kwotę 150.000 K, na pokrycie zaś reszty uchwalono wnieść petycję do rządu i sejmu o subwencyę.

W dyskusji podniesiono, że gmach szpitalny znakomicie nadaje się na Muzeum narodowe, bo posiadać będzie 14 sal w amfiladzie na parterze, I i II piętrze, wymiarzonych na ten cel. Mury budynku są wybornie utrzymane, dach jest dobry, przeróbki dotyczyć tylko będą podłogi i okien, na co najwięcej pieniędzy z żądanej kwoty przypadnie. Podłoga będzie dębową, okna potrójne, weneckie. Na dole będzie umieszczone archiwum akt dawnych, na I i II piętrze Muzeum narodowe; obie instytucje będą od siebie zupełnie oddzielone. Gmach wystarczy na kilkadziesiąt lat; gdyby kiedyś miejsca brakło, będzie można doskonale od tyłu dobudować skrzydło.

Nieporządki kolejowe. Podróżni zdążający dnia 6. b. m. pociągami popoł. do Stanisławowa i Stryja mieli sposobność odczuć bardzo dotkliwie kwiatki t. zw. sparsystemu kolejowego. Wsiadłszy przepełniony podróżnymi, którzy już wcześniej przed otwarciem kas, gromadzą się przy okienkach. Po pewnym czasie otwierają się okienka — ale tylko dwa. Tłum zebrany przy innych okienkach rzucił się do otwartych. Kotłowanie — walka z portyerami o dostęp do kasy — walka pasażerów między sobą o pierwszeństwo i t. d. W końcu dzwonek zapowiadający za 5 minut odjazd, a tu dopiero mała część podróżnych ma zakupione karty. Znowu więc krzyk przy okienkach kasowych. Na chwilę przed odjazdem pociągu zapowiada na głos konduktor, że można wsiadać bez biletów, a w pociągu zakupi się je. Teraz zaczęły się wyścigi o zdobycie lepszego miejsca. Kiedy ostatecznie zziąłani i przepasowani przed kasą podróżni zasiadli w przedziale i pociąg już ruszył, wchodzi konduktor i z namaszczeniem ogłasza, że każdy podróżny, który nie ma biletu, musi dopłacić koronę „Nachzahlung”.

Mimo słusznego oburzenia i protestów ściągnięto skrupulatnie od każdej osoby 1 K, a nawet i od dzieci, płacących tylko pół biletu, odsyłając protestujących do dyrekcji z reklamacyami.

Czyż niesłusznie na usta niejednego z podróżnych wybiegło słowo; skandal.

Towarzystwo przyjaciół Muzeum Narodowego w Rapperswilu. Grono osób oddawna śledzących bieg spraw w Muzeum Narodowym w Rapperswilu, pragnęło gorąco jego celowej reorganizacji, a dana przez p. Stefana Żeromskiego inicjatywa do założenia Towarzystwa, któreby się zajęło przyszłością Muzeum, stała się obecnie czynem.

Nowo powstałe Towarzystwo postawiło sobie za cel: „szerzenie polskiej kultury wobec zagranicy a w kraju krzewienie poszanowania zabytków, utrzymanie całości zbiorów muzealnych i bibliotecznych Muzeum narodowego w Rapperswilu, oraz dobro tej instytucji pod każdym względem”. — Środki działalności Towarzystwa są następujące: „Urządzanie wystaw polskich za granicą, ideowe i merytoryczne popieranie interesów Muzeum drogą prasy, wydawnictw odczytów itp. rozbudzanie zainteresowania i ofiarności publicznej dla celów Muzeum obracanie własnych funduszy na cele tegoż Muzeum”. Tymczasowo ukonstytuowany Zarząd zwoła w najbliższym już czasie walne zgromadzenie, na którym zda sprawę z przebiegu dotychczasowych prac przygotowawczych.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na 1) założycieli, 2) honorowych, 3) wspierających, 4) zwyczajnych. — Wkładka członka założyciela jest jednorazowa i wynosi kwotę 200 koron. Wkładka członka wspierającego wynosi kwotę 20 koron rocznie, zaś członka zwyczajnego 2 korony rocznie. Zarząd tymczasowy przyjmuje już wkładki pragnących się wpisać na członków Towarzystwa. — Wkładki nadsyłać można pod adresem skarbniczki Towarzystwa, p. Heleny d'Abancourt — Kraków, ul. Karmelicka 1. 36 — p. Leonard Lepszy, przewodniczący, Bronisław Urbański sekretarz.

I. posiedzenie naukowe Towarzystwa lek. lwowskiego odbędzie się w piątek dnia 12. stycznia o godzinie 6. wieczorem w sali Polikliniki powszechnej przy ul. Lindego 1. 5. l. p. Na porządku dziennym: 1) przedstawienie chorego oseska ze spastycznym kurczem odzwierniaka; 2) demonstracja operacji na opadniętej powiece nowym sposobem; 3) przedstawienie ciekawszych przypadków położniczych i ginekologicznych, oraz 4) omówienie przypadku włósnicy (trichinosis), wraz z przedstawieniem odpowiedniego chorego.

Cykl odczytów o Krasieńskim. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Z. Krasieńskiego urządził Komitet obchodowy szereg odczytów, oświetlających twórczość autora Irydyona; odbywać się one będą w następującym porządku: d. 26 stycznia prof. dr. Dembiński: Krasieński wobec chwili dziejowej, d. 2 lutego dr. Kleiner: Przewyciężenie pesymizmu, d. 9 lutego prof. dr. Sinko: Rzym pogański w Irydyonie, d. 16. lutego prof. Stanisław Zakrzewski: Kultura historyczna Krasieńskiego, d. 23 lutego prof. dr. Bołoz Antoniewicz: Krasieński a świat zmysłowy, d. 1 marca prof. dr. Kostanecki: Boska i Nieboska komedya ze stanowiska nauk społecznych, d. 8 marca prof. gimn. T. Pini: Zagadnienia Nieboskiej komedyi, d. 11 marca doc. dr. Gubrynowicz: Krasieński a Mickiewicz, d. 15 marca prof. dr. Kasprówicz: Irydyon, d. 22 marca prof. dr. Porębowicz: Stanowisko Krasieńskiego w literaturze europejskiej, d. 25 marca prof. dr. Bruchnalski: Krasieński jako wizjoner, d. 29 marca prof. dr. Wartenberg: Historyzofia Cieszkowskiego, prof. Kallenbach: Zakończenie.

Wykłady odbywać się będą o godz. 6 wiecz. w sali 43 Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). Bilety abonamentowe na cały cykl wykładów w cenie 8 K oraz bilety wstępu na poszczególne wykłady w cenie 1 K nabywać można w księgarniach Gubrynowicza i Połonieckiego.

Nie wątpimy, że wykształcony ogół miasta Lwowa skorzysta z tej jedynej i wyjątkowej sposobności, aby poznać bliżej tyle kwestyi, wiążących się z genialnym twórcą Niebo-



skiej i Przedświtu. Nazwiska prelegentów, tak ofiarnie poświęcających swój trud dla spełnienia obowiązku wobec Krasińskiego, są rękoma, że cykl jubileuszowy odczytów będzie powitany z największym uznaniem przez wszystkich miłośników literatury narodowej.

Dyrekcja kolei państwowych nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

W jednym z pism lwowskich pojawiła się onegdaj notatka o aresztowaniu kolejowego urzędnika lwowskiego Januszewskiego, przyczem dodano, że jest to człowiek ogólnie poważany. Otóż jest wprawdzie we Lwowie urzędnik kolejowy Aleksander Januszewski, ale aresztowanie, o którym ów dziennik wspomina, wcale jego nie dotyczy, lecz Ignacego Janiszewskiego, sługi kolejowego, który pełnił służbę telegrafisty, a obecnie od roku jest zasuspendowany z powodu dochodzeń dyscyplinarnych. Obecnie wyszła nadto na jaw jakaś kradzież aktów urzędowych, wobec czego rzeczywiście sędzia śledczy zarządził jego uwięzienie.

**Specjalny pociąg** na wiec nauczycielski odjeżdża z Tarnopola w sobotę o godz. 4 i 33 minut po południu.

**Piękny dar.** Istniał z dawna zamiar wyłożenia katedry obrządku ormiańskiego mozaiką, który urzeczywistniony będzie dopiero teraz dzięki hojności magnata. Poseł Krzeczunowicz ofiarował się własnym kosztem przyozdobić katedrę ormiańską przepiękną szklaną mozaiką wenecką. Hojność swą — co należy szczególnie podnieść — połączył z patriotyzmem ekonomicznym, gdyż — jak nam donoszą — wykonanie mozaiki zastrzegł poseł Krzeczunowicz dla zaszczytnie znanej firmy, mianowicie dla krakowskiego Zakładu witraży, oszkleń i mozaiki S. G. Żeleńskiego w Krakowie.

Obywatelski czyn fundatora pozostaje w zupełnej harmonii z wymogami estetyki, gdyż wymieniona firma daje pełną gwarancję artystycznego wykonania powierzonego jej dzieła sztuki. Oto dziś właśnie znajduje się w piśmie naszym w innym miejscu uznanie i podziękowanie dla zakładu p. Żeleńskiego za wykonanie twarzy w mozaice na podstawie fotografii z nadzwyczajnie udanym podobieństwem.

**Skutki nieposypywania chodników.** Udeptany na chodnikach śnieg tworzy obecnie twardą i śliską powłokę, na której ludziska łacno się „wysypują”. Taki nieposypywany chodnik przed kamienicą przy ul. Sykstuskiej pod l. 29 był wczoraj przyczyną fatalnego upadku. Oto przechodzący tamtędy do lekarza p. W. Morawiec, pensjonowany urzędnik kolejowy, pośliznął się i upadł tak fatalnie, że oprócz licznych stłuczeń, jakie odniósł, skaleczył sobie jeszcze głowę. Władze kompetentne powinny wydać nakaz funkcyjaryuszom swym, by pilnowali ostro posypywania chodników, a tych, którzy obowiązki swe lekceważą i przez to narażają przechodniów na kalectwo, pociągali do surowej odpowiedzialności.

**Zgubiono:** Portfel skórzany z 90 kor.; mandolinę w futerał.

**Znaleziono:** Książkę służbową Maryi Sławiny; książkę wkładową kasy oszczędności na 186 kor.

**Zmarli 10. stycznia 1912.** Szeszczyszyn Jan, rolnik l. 43, Schramek Chaim, handeles, l. 70, Steiner Wilhelm, bez zajęcia, l. 78, Rybaczeńska Helena, wdowa po oficjalście prywatnym, l. 80, Pawłusiewicz Henryka, nauczycielka muzyki l. 71, Fedak Alnia, córka kancelisty, l. 1 rok 6 miesięcy, Kruszyski Kajetan, b. cukiernik i urzędnik mleczarni Przeworskiej l. 66, Małachowska Marcela, wdowa po prezydencie m. Lwowa, l. 51, Tauer Anna, żona maszynisty gazowni miejskiej, l. 28, Acker Perl, wdowa po faktorze, l. 82, Chylińska Natalia, córka służącej półtora miesiąca, Czapliński Zbigniew, syn urzędnika prywatnego, 2 lata 6 miesięcy, Rotkahl Walery, płód nieżywy.

Bajeczne powodzeniem cieszą się codziennie koncerty symfoniczne KAWIARNI „CITY”, Lwów, Karola Ludwika l. 11. Wstęp wolny 2052

## List z Krakowa.

(Z Rady miejskiej. — Muzeum Narodowe. — Inwestycje tramwajowe. — Z Izby handlowej i przemysłowej).

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej, pod przewodnictwem wiceprez. dra Szarskiego, rozpoczęło się poświęceniem żałobnego wspomnienia s. p. Zenonowi Słoneckiemu, b. dyrektora Tow. ubezpieczeń, który

będąc radcą miejskim w ciągu dwóch kadencji, nie małe położył zasługi w sekcji skarbowej i w wydziale Kasy oszczędności. Pamięć zmarłego radni uczcili przez powstanie.

Po tem żałobnem preludjum przystąpiono do prac poważniejszych, a zainicjował je r. Konopiński, omawiając sprawę zakładania państwowych szkół przemysłowych i rękodzielniczych. Mowca, jako delegat do Rady szkolnej krajowej, na ostatniem jej posiedzeniu zakomunikował uchwaloną w roku ubiegłym rezolucję Rady miejskiej, domagającą się od Rady szkolnej krajowej, by przy zakładaniu państwowych szkół przemysłowych i rękodzielniczych uwzględniała przede wszystkim większe centra przemysłowe, jak Kraków i Lwów. Aby jednak to żądanie sfer przemysłowych i rękodzielniczych obu stolic nie pozostało w sferze pobożnych życzeń, mowca zaproponował zwołanie w jak najkrótszym czasie posiedzenia komisji przemysłowej, w skład której weszliby z łona Rady miejskiej przedstawiciele rękodziela i przemysłu, tudzież dyrektorowie: wyższej szkoły przemysłowej i Muzeum techniczno-przemysłowego. Komisja ta zajęłaby się sprecyzowaniem w formie wniosku tych potrzeb, które w danej chwili są najaktualniejszymi.

Projekt ten został sympatycznie przyjęty przez całą Radę miejską, a wnioskowacby należało, że i Lwów nie pozostanie na „szarym końcu” i wstąpi w ślady swego podwawelskiego kolegi.

Tylko wspólna i solidarna akcja tych Rad miejskich przy poparciu reprezentacji sejmowej i parlamentarnej może przeprowadzić tak niezbędne inwestycje w dziedzinie szkolnictwa przemysłowego i rękodzielniczego.

Drugą sprawą niezmiernie donośną w dziedzinie kulturalnej to uchwalenie stworzenia na Wawelu „Akropolis polskiej” mam tu na myśli Muzeum Narodowe na Wawelu, archiwum aktów dawnych Krakowa wraz z adaptacjami samego Zamku. Połowę prawie kosztów adaptacyjnych Rada miejska przyjęła na siebie, co świadczy wymownie o wysokiem poczuciu narodowem naszych ojcnw miasta.

Wnioski zapadłe w tej sprawie brzmią:

1) Udać się do Wydziału krajowego, ewentualnie Sejmu krajowego z prośbą o oddanie gmachu po szpitalu wojskowym na Wawelu na stałe pomieszczenie Muzeum Narodowego w Krakowie i archiwum aktów dawnych, miasta Krakowa i 2) na koszt adaptacji gmachu celem pomieszczenia w nim Muzeum Narodowego i archiwum aktów dawnych, obliczone przez budownictwo miejskie na 350 tysięcy koron, przeznacza się z funduszy miejskich kwotę 150 tysięcy koron i poleca się magistratowi, aby wniósł petycję do rządu i sejmu krajowego o przyznanie na ten cel subwencji na pokrycie reszty tych kosztów.

Nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że nasi posłowie parlamentarni i sejmowi poczynią należyte kroki w sprawie wyjednania subwencji na ten wiekopomny cel.

Ostatnią sprawą, mającą lokalne znaczenie, to uchwalenie inwestycji tramwajowych. Stosownie do zapadłych uchwał, stare linie tramwajowe przerobione zostaną na dwutorowe o normalnej szerokości i ten sam system utrzymany zostanie przy budowie nowych torów. W ścisłej konsekwencji wprowadzone zostaną nowe wozy większe, cięższe i szersze z nowoczesnymi motorami i hamulcami, które przyczynią się do zwiększenia chyżości wozów. Koszta przebudowy i budowy obliczono na 12 milionów koron, które niewątpliwie pozostaną w kraju. Wagony wykonać ma fabryka sanocka.

Wczorajsze posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej nazwacby można inauguracyjnym, pierwsze to bowiem zebranie „in completo” po wyborach. Po odczytaniu wyniku wyborów i stwierdzeniu, iż nie wpłynął przeciw nim żaden protest, na wniosek obecnego komisarza rządowego p. Federowicza, przystąpiono do ukonstytuowania się.

Jak z góry przewidywano, po raz szósty wybrany został prezesem p. Maurycy Dattner (28 głosów na 29). Wiceprezesem Izby wybrany został p. Jan Federowicz, delegatem zaś Izby do prezydym r. Tadeusz Epstein.

Aklamacyjny wybór odbył się na skarbnika (p. Józef Jawornicki) i członków poszczególnych komisji.

Po ukonstytuowaniu się Izby zabrał głos p. Rasch, uzasadniając niezmiernie ważny wniosek w sprawie odznaczeń dla współpracowników różnorodnych przedsiębiorstw. — Wniosek ten, przekazany ze względów formalnych osobnej komisji, brzmiał:

„Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uchwała wprowadzić instytucję odznaczeń dla współpracowników przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, którzy spędzili dłuższy okres czasu na wzorowej służbie u jednego pracodawcy, względnie w jednym zakładzie”.

Inicjatywa, jak widzimy, wspaniała... Bez wątpienia idea wynagradzania za sumienną i długoletnią pracę zyska poklask wszędzie i przyszczepioną zostanie nietylko na grunt bratniej Izby lwowskiej, lecz i samych przedsiębiorstw. (...ski).

## Kronika krajowa.

Brody.

Budżet miejski przedstawia się następująco: Zapotrzebowanie: Pobory urzędników i sług K 85264.70, emerytury i prowizje koron 8785.92, wydatki kancelaryjne i utrzymanie budynków miejskich K 12686, utrzymanie koszar K 17889, utrzymanie szkół 25386.22, inne potrzeby publiczne K 45100, subwencje K 14800, podatki i daniny K 6738, wydatki rozmaite K 10220, umorzenie długów K 59221.50 razem K 286.091.34, suma zaś pokrycia wynosi koron 286.215.80, wobec czego pozostaje nadwyżka K 124.46.

Wykoleił się dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem pociąg ciężarowy zdążający z Radziwiłowa do Brodów. Jeden wagon został zupełnie zdruzgotany, tak iż pociąg osobowy nie mógł przybyć do Brodów. Przyczyną tego wypadku było ustawienie taczki śniegu na szynach. Ofiar w ludziach nie było.

Ruski teatr pod dyrekcją p. Stadnika przybył do nas na 18 przedstawień. Przedstawienia odbywają się w przepięknej ciągłej sali „Sokoła”. Dotychczas odegrano: Opowieści Hofmana, Miłość cygańską i Traviatę. Wystąpiła gościnnie p. Łopatyńska, a z artystów na wzmiankę zasługują: Rubczak, Rubczakowa, Kossak i inni, to też publiczność za ich dobrą grę nie szczędzi im oklasków.

Rzeszów.

Awatura na pogrzebie. W mieście naszym wydarzył się niedawno wypadek, który wśród ludności żydowskiej wywołał wielkie rozgoryczenie. Na tłum dążący ku cmentarzowi celem oddania przysługi pośmiertnej zmarłemu obywatelowi tuł. bł. p. Hirschfeldowi, najechali pędem dorożką dwaj oficerowie kawalerii Riss i Klotzberg. Powstało wielkie zamieszanie, wskutek czego wstrzymano dorożkę, by tłum mógł przejść. Dotknięty tem porucznik Riss wydobył z zanadru rewolwer, drugi zaś porucznik Klotzberg wyciągnął szablę, odgrając się, że zamiast jednego pogrzebu, będzie ich kilka (!), jeśli tłum nie przepuści natychmiast dorożki. Kahał tutejszy zwrócił się z zażaleniem do komendy stacyjnej, która przyrzekła przeprowadzić śledztwo.

## Sprawy miejskie.

### Z komisji budżetowej m. Lwowa.

Obrady nad budżetem m. Lwowa zbliżają się ku końcowi. Dwa dalsze posiedzenia odbyły się 8. i 10. bm. Na pierwszym r. Kroch referował rubrykę kanałów, obejmującą kwotę 211.494 koron. Zamierzona jest rekonstrukcja kanałów przy ul. Kilińskiego, Sieniawskich, Kazimierzowskiej, Krakowskiej, Gródeckiej i innych. Poza tem przeprowadzona zostanie zmiana ławek betonowych w łóżyskach Pełtów, jak również i w niezasklepionej części Pełtów, wreszcie rekonstrukcja w dolnej części ulicy Rappaporta.



R. Dąbrowski upomniał się o to, ażeby przez rekonstrukcję kanałów zapobieżono zalaniu piwnic i suterenu w domach przy ul. Chorążczyzny, Zimorowicza i ulic bocznych, na co otrzymał odpowiedź od referenta, że stanie się to dopiero po zbudowaniu kolektora, równoległego do Pełtwi. Po odpowiedzi referenta i załatwieniu kilku innych spraw, przyszedł na tapet budżet plantacji miejskich, referowany przez r. Traczewskiego. Budżet ten obejmuje w wydatkach kwotę 125.165 koron. Referent podniósł fatalny stan plantacji lwowskich, domagał się reorganizacji służby plantacyjnej, żądał wysypywania dróg w plantacjach żwirem, zasadzenia drzew owocowych, pielęgnowania klombów kwiatowych itd. W dyskusji podniesiono brak dostatecznej ilości ławek w ogrodach miejskich, zaś r. Ihnatowicz zaproponował, aby w celach pedagogicznych zaopatrzone drzewa w ogrodach miejskich informacyjnymi tabliczkami, na wzór ogrodu botanicznego. Na uwagę zasługuje tu przemówienie r. Dąbrowskiego, który podniósł, że budżet plantacyjny powiększono sztucznie o 14.648 kor., stwierdzono równocześnie, że plantacje lwowskie w stosunku do łożonych na nie sum, przedstawiają się wcale dobrze.

R. Rybicki, napiętnowawszy zeszpecenie placu Powystawowego obrzydliwymi budami, postawił wniosek, aby na przyszłość niczego tam budować nie można było bez pozwolenia Rady miejskiej. R. Wixel powołał się na ostatnie nieszczęśliwe wypadki przy saneczkowaniu się i wniósł rezolucję, aby miasto urządziło bezpieczny tor saneczkowy. R. Janik domagał się rozszerzenia proponowanego przez r. Piaseckiego pouczenia młodzieży także na szkoły średnie i odniesienia się z tem do Rady szkolnej krajowej. R. Piasecki poparł wniosek dodatkowy r. Janika i rezolucję r. Wixla, domagając się wprost dozoru policyjnego, aby odwrócić manię saneczkowania się od ulic niebezpiecznych na osobne tory saneczkowe. R. Traczewski wniósł nawet, aby pewną kwotę w przyszłości przekazać dyrekcji policyi na premie dla policyantów, którzy strzedz będą, by nieszczęścia w tym kierunku nie mnożyły się. W końcu rubrykę całą uchwalono wraz ze wszystkimi powyższymi rezolucjami.

Rubrykę policyi drogowej przedstawił r. Włodzimirski. Wydatki wnoszą tu

91.447 K. Referent postawił rezolucję, by zbudowano centralną halę targową z piwnicami, dalej by zreorganizowano urząd targowy i przyłączono biuro badania środków żywności do biura targowego.

Wiceprezydent dr. Rutowski dowodził, że miasto przed zbudowaniem hali targowej centralnej, która musi być połączona z torem kolejowym, potrzeba mniejszych hal w różnych stronach miasta. Imieniem nienależącego do komisji budżetowej r. Szpora postawił r. Szczurkiewicz rezolucję o wyszutrowanie i wybetonowanie targowicy u zbiegu ulic Słodowej i Łyczakowskiej.

Rezolucję tę referent przyjął, rozszerzając ją na wszystkie place targowe. R. Dąbrowski żądał przyspieszenia zakupna nieprzemakalnych płaszców i peleryn dla służby targowej, na co już uchwalono w swoim czasie potrzebny fundusz.

Policeję ogniową referował również r. Włodzimirski, określając wydatki na 131.519 koron, poczem obie rubryki, t. j. policeję drogową i ogniową, uchwalono wraz z całym szeregiem rezolucji.

Budżet oświatowy (poza budżetem szkolnym) przedstawił r. dr. Ciesielski. Uchwalono go z wydatkami 188.072 K i wraz z rezolucją, aby miejskie Muzeum przemysłowe więcej dbało o dział etnograficzny.

Na posiedzeniu śródownym komisji przyjęto w referacie r. Rawskiego rubrykę utrzymania realności miejskich z wydatkami 90.192 koron i podatków miejskich w kwocie 55.107 koron; w referacie r. Olszewskiego budżet Muzeum przemysłowego z wydatkami i dochodami 78.182 kor., a w referacie r. Pawlewskiego oświetlenie miasta 287.383 koron, z czego przypada na gaz 242.625 koron, na naftę 18.758 koron, a na elektryczność 26.000 koron.

Obszerną dyskusję wywołał referat r. Souppera w sprawie Zakładu czyszczenia miasta i utrzymywania porządku, na co przeznaczono 487.222 kor. Wszyscy mówcy narzekali na stan czyszczenia miasta i nazywali go nieodpowiednim w stosunku do wydanej kwoty. Wykazano, że powoduje stan ten brak wody, nieodpowiedniość bruków i niedokładność urządzeń do czyszczenia i polewania ulic. Komisja czyszczenia miasta zaproponowała więc srawienie 3 automobilowych beczkowozów,

kosztem około 90.000 koron, które szybko dają się napełniać, polewają ulice na całą ich szerokość, wskutek czego polewanie odbywałoby się jak najprędzej.

Te automobile po zdjęciu rezerwoaru mogłyby być używane także do wywożenia śmieci. Sekcja je nak III. wniosków tych nie przyjęła i zostawiła rezolucję, wyrażającą m. i. nadzieję, że prezydium zajmie się udoskonaleniem czyszczenia miasta, a żądającą sprawienia koszu na odpadki i papiery, któreby postawiono na ulicach i placach miejskich.

W dyskusji r. Blumenfeld żądał używania tramwaju elektrycznego do przewozu narzędzi, służących do czyszczenia i skrapiania ulic. R. Thom zwrócił uwagę, że pomysł użytkowania tramwaju elektrycznego do przewozu narzędzi nie jest własnością r. Blumenfelda, ale dyr. Tomickiego.

R. Janik prosił, aby nie zapomniano o skrapianiu ropy, które w próbach, przedsięwziętych we Lwowie, okazało się doskonałym środkiem do odpylania ulic żwirowanych.

R. Wixel zapytał się, co się stało z ofertą z przed kilku laty pewnego towarzystwa zagranicznego, które zobowiązało się wybrukować całe miasto małymi kostkami bazaltowymi, w zamian za raty roczne, wyższe o 10.000 kor., niż kwota wydawana na ten cel obecnie!

Następni mówcy domagali się użytkowania starych wodociągów do polewania ulic, w którym to celu trzeba było zbudować odpowiednie zbiorniki na wodę z nich. Prez. Neumann, który kilkakrotnie zabierał głos w dyskusji, przyrzekł na wiosnę urządzić jeden taki basen.

Przemawiali jeszcze r. Hingler i dyrektor urzędu bud. p. Gorecki, poczem rubrykę i rezolucję referenta przyjęto, a inne postawione w dyskusji rezolucje przekazano prezydium, jako materiały do rozpatrzenia.

## Literatura i sztuka.

„Historia Malarstwa“, obszernego a znakomitego dzieła Haldana Macfalla, wyszedł w przekładzie Jana Kasprowicza zeszyt I. Zawiera on przegląd dzieł malarstwa w starożytności i wiekach średnich i początek dzieł Od-

JULIUSZ GERMAN.

## GWIAZDZISTA NOC.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Nie chcę się zastaniać, nie nudź mnie — powiedziała niechętnie, nie patrząc na niego.

Zwróciła się do autora:

— Swoją rolę już kocham i dziękuję ci, bardzo dziękuję, poeto.

W oczach młodego człowieka zaszklily nagłe łzy.

— To moja wdzięczność panią uwielbia. Pani nie wie, ile te słowa... Ach, jestem zdenerwowany wprost ohydnie. Moja droga pani Izo...

Za kurtyną zahuczała nagle orkiestra. Ostre dźwięki spłynęły na scenę grzmącą kaskadą. Jednocześnie zapalono wszystkie światła. Na kurytarzu zamknięto z trzaskiem jakieś drzwi. Między statystami zaczął biegać mały łysy pan w wytartym angielu i popychając dworaków pięściami, ustawiał ich rzędem.

— A nie gapić się na publiczność, tylko patrzeć na pana Łackiego, bałwany!

Z budki suflera słyszał było szelest odwracanych kartek.

Na scenie zjawił się Roden. Z twarzy zniknął mu zaudzony, obojętny uśmiech. Oczy jego błyszczały, jak płomienie. Usta miał młode i dumne.

— Zaczynamy! Wszyscy ze sceny. Książę i dwór.

Autor prześlizgnął się ku niemu nieśmiało.

— Co pan tu robi? Proszę do mojej łóżki. Pan nie chce? Wtedy proszę stanąć tu za kulisą,

będzie pan widział część sceny. Poprowadzę pana. Ktoż tu stoi do dyabła? Ach, to ty, Kaziu.

— Nie znalazłem miejsca, cały teatr wyprzedany — rzekł Bolima.

— Myślałem, że cię tu znajdzie.

— Postaram się w antrakcie. Hej tam, więcej czerwonego światła z lewej strony.

Spojrzał z pogardą na tłum statystów.

— Sługa waszych książęcych mości. Wyglądacie jak stado alfonsów. Inspicyent, żebym ani jednego z tych nie widział na drugim przedstawieniu.

Jęk dzwonka elektrycznego i głuchy, poważny dźwięk „tam-tamu“.

— Wszyscy ze sceny! — wrzasnął mały, łysy pan głosem rozpaczliwym.

— Pan dyrektor pozwoli.

Roden stanął w kulisie obok Izy. Kilka kroków za nimi autor i Bolima.

Na środku sceny stał Łacki. Wsparł się pod bok, położył dłoń na rękocyści szpady. Czarne pióro kapelusza spadało mu na twarz, w tej chwili piękną i szlachetną, o rysach ostrych, jakby wysuszonych tęsknotą, a rzeźbionych smutkiem wytwornym.

Oczy błękitne, dziecięce, przeraźliwie jasne, zapatrzone w dal oczy królewicza z bajki.

Powoli, z suchym świstem szła kurtyna w górę.

Autor drgnął, jakby w serce ukłuty i cofnął się w głąb skulony. Ujrzał część amfiteatru, szereg ludzi, ludzi siedzących w równych rzędach, grzecznie, spokojnie, z twarzami nastraszonymi powagą i skupieniem. Rój lornetek skierował się na scenę, jakby lufy pistoletów. Czerwonawe, wpół przygaszone światła tliły w głębi łóż, jak żarzące się węgle w chatkach młodych czarownic. Z tej czarnej jamy amfi-

teatru szedł cichy, jęklivy szum i marł zwolna. Ktoś chrząknął głośno, uroczyście.

Ludzie zapięli się w oczekiwanie, jak w odświętny strój.

Cisza przelewała się ciężką falą.

A ze sceny padł głos Łackiego jasny jak kryształ, dźwięczny jak ostrze szabli, zsuwające się po pancerzu.

„Mam wiadomości z tajemniczych krajów, że dziś się spełni cud oczekiwany. Hurysę-dziwo z królewskich serajów zwiodą mi dzisiaj w zachodu różanej fali, świecącą ust krwawym rubinem. Nagość jej srebrna, jak pałac lodowy w księżycu białym — a jej piersi winem kto się upoi, ten żyć będzie wiecznie. Ona nauczy mnie tej świętej mowy, która jest śpiewem pocałunków miodnych i tych przekleństwem, którzy beznamiętnie żyją podobni psom. Z moich ust głodnych uroku szczęścia płyną pożegnania moim dniom samotnym. Żegnaj je z pogardą. Precz liche sługi. Oto mam pod stopą Samotność moją i depczę ją twardo. Przepadnij widmo.“

Szeroko otwarte, pełne szklanego teraz blasku oczy Izy wpiły się w twarz aktora, jak słodkie szpony. Z drżeniem wyciągała do niego rozchylone ręce. I usta jej rozwarły się, jakby do rozkoszy i wybiegł z nich szep:

— O piękny mój, piękny.

Przy jej uchu rozległ się cichy, a tchnący głos Rodena:

— Pani zachwyca się mężem? Znam to znam. Mężowie zdradzeni zaczynają się swoim żonom zwykle podobać, prawie na nowo. Powrotna edycja poślubnego miesiąca. Gratuluje pani serdecznie.

(Ciąg d. nast.)



dzenia włoskiego, napisane jasno, z niezwykłym temperamentem, a barwnie z prawdziwie poetyckim poletem. Cztery reprodukcje barwne dzieł Rafaela, Leonarda da Vinci i Botticellego, dodane do tekstu na ciemnych kartonach, należą bezsprzecznie do arcydzieł sztuki reprodukcyjnej. Takie ilustracje istotnie mogą dać pojęcie o oryginałach, bo odtwarzają wiernie każdy ton barwy, każde pociągnięcie pędzla artysty. Całość wydana jest tak wytwornie i starannie, że „Historia Malarstwa” staje w rzędzie najwspanialszych wydawnictw, nie tylko polskich, ale wprost europejskich.

**Monografia o Ludwiku Gumplowiczu**, znakomitym socjologu i ekonomście, którego prace przekładano na wszystkie języki europejskie, ukazała się świeżo w druku. Opracował ją Stanisław Posner p. t. „Ludwik Gumplowicz”. Żarys życia i pracy. (Warszawa 1912 str. 200).

**Rehabilitacja Saffo.** Zeszłego roku jeden z członków Akademii francuskiej oczyścił do tego stopnia słynną Frynę, że zrobił z niej niemal najcenniejszą westalkę. Obecnie helenista i archeolog Reinach na posiedzeniu Akademii nauk i umiejętności obdzielił znowu boską Saffo nagrodą cnoty, a owe historyjki, które z niej uczyniły twórczynię pomyślności lesbijskiej miłości, zaliczył do najoczywistszych baśni.

Podobno na punkcie dbania o opinię była właśnie Saffo bardzo drażliwa. Miała ona brata imieniem Charaxos, o którym opowiadało w Mitylene, że w Egipcie żył z taką, dla której przepuścił cały majątek i że przez to naraził na plotki swą rodzinę. Saffo, dowiedziawszy się o tem, napisała ode, w której zaklina Wenus i Nereidy, ażeby przywiodły brata szczęśliwie do domu, bo wtedy potrafi on zwycięsko potwarcom zamknąć usta.

Czyż więc można wierzyć, iżby taka kobieta zasługiwała na tak brzydką famę?

Tak samo zarzut lesbijski upada — ciągle według uczonego helenisty — a to z tej przyczyny, że Saffo, owdowiawszy w młodym wieku, założyła na wzór innych kobiet w Mitylene „dom Muz”, czyli niby pensjonat paniński, a gdy która z jej uczennic opuszczała pensjonat, gdy naprzykład wychodziła za mąż, wówczas poetycznie utalentowana Saffo żegnała ją czułą odą pożegnalną; złośliwi zaś ludzie — było ich tylu w starożytności ile i dzisiaj — tłumaczyli dwuznacznie te ody pożegnalne i stąd powstała baśń o lesbijskiej miłości...

Zawiadamiamy szan. P. T. Publiczność, że przy naszej winiarni i restauracji otworzyliśmy zarazem

**Pokój do śniadań**

waru mieszczańsk., jak

ANTONI LANGE.

## LIST Z PARYŻA.

IV.

Od grupy przechodzi autor do jednostki, której związek z gromadą nieustannie go uderza; nie możemy tu iść za autorem, gdyż brak miejsca nam nie pozwala; należy jednak zaznaczyć, że autor zawsze jest bardzo zajmujący.

Jego Ja buntuje się przeciw temu zalewowi ze strony świata zewnętrznego, ale ostatecznie sam dobrowolnie idzie ku niemu, aby się z nim złąć, jako siła przetwarzająca — jako invention w terminologii Tarde'a. I nie idzie on sam — idzie z nim razem grupa: My.

Stworzenie takich warunków, w których by Ja mogło żyć pokojowo z Gromadą, przetwarzając nieustannie i ją i siebie — jest troską najwyższą autora, który swoją tezę rozwija w dziele rozumowanym „Manuel de la deification”. — (Podręcznik tworzenia boga w Sobie).

## Sprawy urzędnicze

Prasa.

„Wiadomości”. Na czele polskiej prasy zawodowej urzędników, stoi jak zwykle organ konceptowych urzędników skarbowych, tak pod względem formy, jak i treści.

Podnieść należy, że ostatni numer „Wiadomości” odznacza się racjonalniejszym stanowiskiem, niż poprzednie względem Koła polskiego. Numer ten podnosi zasługi obecnego ministra skarbu w artykule „Eksceleńcy W. Zaleski” — deputację Związku urzęd. gal. do Wiednia i obecny projekt rządowy pragmatyki, podnosząc, że upośledza on urzędników z pełnym akademickim wykształceniem wobec innych grup awansowych.

„Reforma pocztowa” (nr. 23) donosi, że obawa zamianowania oficjała pocztmistrzem w Przeworsku, która odbijała się przez dłuższy czas głośnie echem w prasie pocztowej, już została rozwiana, gdyż ten urząd pocztowy dostał się w ręce pocztmistrza — dalej podnosi jaskrawy fakt udzielania małego ryczałtu kancl. pocztmistrzom, tak, że na opłacenie chłopca do roznoszenia telegramów, wyjmowania skrzynek i t. p. wypada 16 kor. na miesiąc, ergo — kierownik urzędu dokłada z własnej kieszeni.

„Gazeta pocztowa” (nr. 10) omawia w artykule „Bezprawie” niedogodności dodatku dla pocztmistrzów (Substitutionszulage), z którego pocztmistrz ma płacić ubezpieczenie posłańców do Zakładu ubezpieczeń dla substytucji — a de facto opłaca nadto i pobory posłańców w razie suspensyi. „Gazeta pocztowa” przytacza konkretne fakty.

„Społem” (nr. 2) organ urzędników prywat. zawiera szereg aktualnych artykułów, nadto natury ogólniejszej, jak „Drożynna a kooperacya” E. Milewskiego. Numer obfity, jak na młode pismo.

„Gazeta urzędników kontraktowych” (nr. 12) omawia projekt posła Galla o uregulowaniu stosunków oficjanckich, podnosząc z całym naciskiem, by projekt ten uczynić ustawą — a nie rozp. min.

„Czasopismo urzędników kolei” (nr. 12) zajmuje dalej nieprzychylnie stanowisko wobec obecnego min. kolei. „Przypomnienie na czasie” przypomina defekty automatyki urzędników kolejowych — szczególnie w § 7. ujawniającej się, który to paragraf pozwala przedczasowy awans w razie zajmowania ważnej pozycji w służbie.

zaopatrzony każdego czasu w świeże przekąski i przystawki. Podawać będziemy piwo pilzneńskie (marka BB). Piwo podwójnie słodowe z browaru „Austria” we Wiedniu. Piwo ołomunieckie z browaru najprzedniejsze wina krajowe i zagraniczne.

Deus est omne in omnibus — ta bardzo ogólna teza Swedenborga nie zadawała autora.

Jego Bóg — to zbiorowa dusza, komunja powszechna i jednoczesna tych dusz, które w jednym momencie mają mieć jedno-jednakowe i jednakowo podniosłe i czyste uczucie i marzenie.

Jak się to ma zrealizować, autor nas nie poucza. Jego podręcznik jest oczywiście dziełem raczej fantastycznym, niż filozoficznym: Są w nim jednakże bardzo ciekawe wysiłki przewyciężenia sprzeczności, które nas dręczą.

Powoli przeszedł autor do prozy, do powieści i dramatu.

Głównym motywem jego dzieł tej kategorii jest malowanie tego ruchu nieosobistego, który powstaje na tle jakiegoś nikłego na oko zdarzenia.

Oto do małego miasta na prowincyi przyjeżdża pułk kawalerji. Pytanie: jakie nastąpią zmiany i przewroty w tem małym społeczeństwie pod wpływem tego zjawiska. Autor — nieco zimno, sucho, analitycznie kolejno śledzi fałę, jakie w danym środowisku tworzy zjawienie się nowego czynnika.

## Nadesłane.

Krakowski Zakład Witrażów i Mozaiki S. G. ZELEŃSKI w Krakowie.

Szanowny Panie!

Pospieszam Szanownemu Panu donieść, iż mozaikowa tablica pamiątkowa wypadła ku memu największemu zadowoleniu, wprost nie spodziewałem się, iżby tak dobrze wypadła mogła. Całość, jak i szczegóły robią imponujące wrażenie, tak, że wszyscy zebrani w rocznicę śmierci s. p. mej Matki, zachwyceni byli tablicą. Przede wszystkim dobrze wypadła osoba mej Matki, ale powtarzam raz jeszcze, że wszelkie szczegóły wypadły znakomicie.

Dlatego bardzo serdecznie dziękuje zarówno Szanownemu Panu, jak i p. S. Matejce, za tak staranne wykonanie, jestem prawdziwie Szanownym Panom za to wdzięczny.

Chciałbym jeszcze też podnieść, iż bardzo praktyczne okazały się czopy, osadzone w tyle za tablicą i gdy wsadziliśmy w mur, w zaprawę cementową, prawie że zaraz tablica silnie tkwiła. Dostawa była zupełnie na czas, co szczególnie podnoszę i otwarcie powiem, z czego się ogromnie cieszę, że nasz polski przemysł umie być punktualnym na dzień. Także i opakowanie było nadzwyczaj staranne, tak, że z mozaiki nie a nie się nie ukruszyło.

Jestem Pańskiemu Zakładowi bardzo zobowiązany i dla tego jak najchętniej przy danej sposobności polecać go będę.

Wzrazy wysokiego poważania łączę

2066

Dr. Juliusz Trzeciński m. p. właśc. dóbr.

Ostrowo nad Gopłem, dnia 5. października 1911 r.

**DIANA** W kar-nawale jest wódka francuska z mentolem „Diana”, najlepszym środkiem do wzmocnienia wyczerpanego organizmu.

2016

RADCA

**Dr. Szymon Wollerner**

otworzył kancelaryę adwokacką WE WIEDNIU, VII. WESTBAHNSTRASSE 35 a 2069

Oświadczamy, że staraniem naszym będzie tak skrzętną usługą, jak i umiarkowanymi cenami pozyskać względy P. T. Publiczności.

Zarząd oddziału restauracyjn. firmy MANS WIKSEL i SYN. Krakowska 14. — Otmiana 5.

Najnowsze dzieło J. Romainsa jest to powieść pod nazwą: „La mort de quelqu'un” — „ktoś umarł”. Ani to żaden bohater, ani artysta, ani kochanek; ot, byle kto... Stary, dymisjonowany mechanik kolei żelaznej, który się przeziębził... Nikt go prawie nie znał, był to samolub, który miał rodziców na wsi; z nikim się nie wdawał, żonę dawno pochował, dzieci nie miał.

Autor systematycznie, powoli, niemal naukowo opisuje nam, jaki ruch wywołała ta śmierć w kamienicy, w zarządzie danej dzielnicy miejskiej, na wsi u rodziców zmarłego, na całej linii kolei żelaznej, na mieście wśród znajomych nieboszczyka, którzy nagle sobie o nim przypomnieli. Słowem mamy zajmujący eksperyment literacki, w którym bohaterem nie jest jednostka, ale zjawisko dynamiczne, które pod wpływem tego nieznającego człowieka — rozwijają się coraz szerszą a szerszą falą.

Jules Romain ma jeszcze parę innych tomów, które w różny sposób uzupełniają jego ideje. Powiemy o nich innym razem, a tymczasem rozważymy pisma niektórych innych autorów tej grupy.

**Polecamy**

znane ze swej dobroci i naturalności Wina dalmatyńskie z własnych winnic, oraz słynne Wino hercogowińskie „Zilavka”. Wina musujące: „Vodica”, „Refosco” i „Asti spumante”. Wina francuskie: „Bordeaux”, „Barsac” etc.

Ceny bajecznie niskie!!

VRSALOVIĆ & MATELJAN, ul. Fredry 6. 13



# EKONOMISTA.

## W rok po wygaśnięciu prawa propinacji.

(wm). Rok zaledwie minął, jak weszła w życie nowa ustawa szynkarska, a już ci, którzy najwięcej się po niej spodziewali, najcięższe jej czynią zarzuty. Ledwie przebrzmiało narzekanie na rozdział koncesyi, nowa powstała bolączka: opłaty szynkarskie są uciążliwe nie tylko same przez się, ale także i w sposobie ich ściągania. Odczuwając to zło na własnej skórze, szynkarze galicyjscy czynią starania o zmianę dotychczasowych postanowień i wydali w tym celu obszerny memoriał do posłów tak parlamentarnych, jak sejmowych — do tych ostatnich przedewszystkiem — w którym szczegółowo opisują dzisiejsze położenie szynkarstwa.

Autorowie memoriału podkreślają przede wszystkim niesprawiedliwość dzisiejszego systemu i rozdziału opłat szynkarskich, polegającego na tem, iż z góry na dany okręg oznaczona jest suma, jaką należy uiścić tytułem opłat szynkarskich. Tę sumę rozdziela się znów między poszczególnych szynkarzy.

Oczywiście przy systemie takim pogwałcone są wszelkie zasady sprawiedliwości. Obrót, dochód, zarobek, które — jak przy każdym innym podatku — powinny być miarą dla wysokości opłaty, tu tracą wszelkie znaczenie.

Rzecz jasna, system taki rujnuje nieraz szynkarza koncesyonowanego, wywołując natomiast powstawanie szynków pokątnych, jako od podatku wolnych. Także sposób ściągania opłat drogą egzekucyi sądowej, zamiast politycznej — na co się narzeka na wszystkich wiecach szynkarzy — naraża na ogromne, w dziesiątki tysięcy rocznie idące, a przecież zbędne wydatki.

Dla zaradzenia złemu, godząc się w zupełności na kwotę 7 milionów koron, jaką mają dać opłaty szynkarskie, proponują autorowie memoriału następujące sposoby ściągania tych opłat:

1) albo niechaj opłata ściągana będzie wprost w rafinerii spirytusu i wolnym składzie od każdego kupującego przy każdym hektolitrze zaraz przy wywozie, a to w wysokości tak ustanowić się mającej, aby uzyskano z całej konsumpcyi 7,000.000 koron;

2) albo też przedsiębiorstwa powyższe obowiązane będą każdorazowo donieść krajowemu Biuru opłat, kto i ile hektolitrowo zakupił i krajowe Biuro opłat nałoży na kupującego i ściągnie od niego przypadający na zakupioną ilość podatek (opłatę);

3) albo należałoby podatek od wódki, którego reforma właśnie w Radzie państwa jest traktowana, na Galicyę, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, podwyższyć o sumę krajowych opłat szynkarskich w ten sposób, iż na każdy hektolitr dołożono by 30 koron krajowej opłaty szynkarskiej, co przy wykazanej konsumpcyi 40.000 hektolitrowo rocznie dałoby sumę 7,200.000 koron;

4) wreszcie możliwem jest unormowanie i ściąganie opłaty w ten sposób, aby każdy szynkarz — jak się to dzieje przy opłatach gminnych — miał obowiązek zgłaszania każdej ilości kupowanego, czyli sprowadzanego spirytusu i opłacenia opłaty, przypadającej według ustanowić się mającej taryfy.

Wszystkie te proponowane sposoby przedstawiają tę korzyść, że dają krajowi pełną preliminowaną sumę opłat szynkarskich, a kontrahenta (szynkarza) nie rujnują, bo płaci opłatę od rzeczywistej, a nie fikcyjnej swej konsumpcyi.

Jak zatem z powyższych wywodów widać, nie żądają szynkarze opustu opłat, ale słuszniejszego ich rozdziału, tak, aby jednostka nie była nadmiernie ponad konsumpcyę obciążona.

Jest to żądanie słuszne, a leży także w interesie kraju, aby stan gospodnio-szynkarski wadliwym rozkładem opłat nie został zrujnowany, gdyż pociągnęłoby to za sobą także zgubne następstwa dla rafinerii spirytusu, a w konsekwencji i dla skarbu krajowego.

Sprawa w każdym razie ważna i na rozpatrzenie, oraz dyskusyę, zasługująca.

Lwów, dnia 11 stycznia 1912.

**Tow. zaliczkowe rolne w Przemysłu** wygotowało już bilans za rok ubiegły. Z obszernego sprawozdania dowiadujemy się o całorocznej działalności tej instytucji finansowej jednej z największych instytucji w Przemysłu.

Towarzystwo istnieje już lat 37. Z kredytu w wysokości 88 milionów koron korzystało w tym czasie około 13.000 członków. Kredyt

rozpadał się następująco: miasto 66 milionów wieś 22 milionów koron. — Kapitał obrotowy przekroczył 3 miliony; wszystkie pozycje bilansu wykazują poważny wzrost.

Własny kapitał przekroczył sumę 400.000: mianowicie: fundusz rezerwowy 90.400 K, udziały 310.000 K. — Wkładki na oszczędność przekroczyły sumę 2 milionów, z otwartego zaś dwumilionowego kredytu bankowego wyczerpało towarzystwo tylko 750 tysięcy koron.

Czysty zysk wyższy o 4000 K od zysku roku poprzedniego umożliwi wydzielenie dywidendy, tudzież dalsze znaczne wzmocnienie rezerw.

**Krakowska Izba handlowo-przemysłowa** wybrała wczoraj po raz szósty swoim prezydentem p. Maurycego Dattnera, pierwszym wiceprezydentem posła Federowicza, drugim p. Tadeusza Epsteina, a skarbnikiem p. Józefa Jawornickiego.

**Ekspedycja ropy z Borysławia** w listopadzie z. r. wynosiła 116,540.390 kg., z czego do rafinerii wyeksportowano 110,042.990 kg., na cele opałowe wysłano 6,497.400, oprócz tego krajowy Związek producentów ropy przetłoczył do odbenzyniarni w Drohobycz 29,015.616 kg.

**Telefony w Krakowie.** Dzięki protestowi krakowskiej Rady miejskiej ministerstwo handlu zgodziło się i zaakceptowało zaprojektowaną przez dyrekcję poczt we Lwowie sumę 430.000 koron na urządzenie przewodów kablowych podziemnych w Krakowie. Dyrekcja poczt we Lwowie zawiadomiła prezydium m. Krakowa, że odstąpiono od zamiaru urządzenia przewodów napowietrznych. Nowe kable obliczone są na 1200 stacji telefonicznych, z których urządzi się na razie tylko 600.

Roboty około stawiania kabli rozpoczną się z wiosną b. r.

**Nowy przystanek kolejowy.** Z dniem 1. stycznia b. r. utworzono w okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie przystanek kolejowy Borek Fałęcki na granicy Łagiewnik i Borku fałęckiego.

Przystanek ten ma dla znajdujących się tamże bardzo znacznych przedsiębiorstw fabrycznych doniosłe znaczenie a to ze względu na bardzo znaczny ruch robotniczy, na konieczność uczęszczania dzieci robotników do szkół w Podgórzu i Krakowie i na bardzo ożywiony

Dr. MAJER BALABAN

## Rzemiosło wśród żydów krakowskich i kazimierskich w XVI. i XVII. wieku.

### Cechy żydowskie.

#### IV.

Osobny cech stanowili żydowscy pazamannicy. Niestety, brak również ksiąg cechowych i tylko akta sądowe odchylają rąbek walci tego cechu żydowskiego z cechem miejskim. Razem z tem rzemiosłem łączył się handel jedwabiem atłasem itp., gdyż to był materyał, z którego i na którym robiono pazamany (Pasamenterie). Już dekret królewski z r. 1608 § 6 pozwalał żydom handlować obcemi tkaniczanami, lecz zarazem wykluczał przemysł (§ 11). Mieczysławski w swem „Zwierciadle Korony polskiej” (Ed. r. 1618) mówi o pazamannikach: „Jeden żyd w Wayssowskiej kamienicy Bieniasz na Siennej ulicy u Malowanica prawie na samym cmentarzu Panny Maryi Mojżesz Bogaty (Izakowicz) wedle bożnicy pełen sklep jedwabów, inni chodzą po ulicach, po rynku, kamienicach i t. d. Cech pazamanników tępił przemysł i handel żydowski i uzyskiwał raz po raz dekrety, w których królowie zakazywali żydom wykonywania tego przemysłu i uprawiania tego handlu. Zakazy takie wydał Zygmunt II 20/II 1614 r., w r. 1625 d. 30/III, 1626, Władysław IV d. 9/III 1633, Jan Kazimierz d. 21/II 1651 i 14/IX 1657 r. („quibus direnditio, i ta etiam distractio passementum in operum interdicta extitit“).

Cech krakowski udawał się nawet o pomoc do lwowskiego cechu pazamanników i kazał sporządzić odpisy dwóch wyroków nadwornych, mocą których zakazano w r. 1635 i 1636 żydom lwowskiemu Lewkowi Szymonowiczowi wykonywania tego rzemiosła. W sprawie tego Lewka odnosił się znów lwowski cech do cechu gdańskiego i otrzymał stamtąd dnia 6/VI 1635 ostrzeżenie, by nie ważył się przyjąć żyda i pozwolić mu na wykonywanie rzemiosła, wyzwolenie czeladzi, gdyż to jest zarodek złego. Cech gdański miał podobną sprawę, ale „wykurzył” żyda<sup>1)</sup>.

Nie wiele pomogły cechowi dekrety królewskie i żydzi, jak dawniej, tak i nadal wykonywali to rzemiosło, powołując się na ogólne normy o handlu. Gdy cech uzyskał nowy zakaz d. 9/XI. 1669 uzyskali żydzi intermalne pozwolenie tego samego króla z dnia 26/XI. 1669; gdy zaś cech dalszy uzyskał zakaz Jana III. z dnia 3/II. 1676 uzyskali znowu żydzi dnia 26 marca t. r. dekret systujący pierwotny zakaz.

Na nowo i to z całą siłą wybuchł proces w r. 1685 i drogą instancyi doszedł do sądu nadwornego. Cech zastępowali pazamannicy krakowscy Kazimierz Misiewicz i Jan Sobanski, Żydów Eliasza Aronowicz ze szlachcicem Aleksandrem Wiśniowskim. Po długiej rozprawie, w której cech zapodał swe koszty na 3722 zł. p. wydał król dekret dnia 23 czerwca 1685, w którym zakazał żydom wyrabiania i sprzedaży jawnej lub tajnej w Krakowie; wolno im natomiast wyrabiać pazamany i sprzedawać je w obrębie Kazimierza. Król daruje żydom dawniej-

<sup>1)</sup> Balaban: Żydzi lwowscy str. 486—488. Lewek był faktorem wojewody ziem ruskich Lubomirskiego, stąd jego wpływy.

szą karę 200 grzywien, kosztą zaś cechowi przyznane w wysokości 1800 zł. p. zniża z powodu ubóstwa żydów do 100 zł. p. <sup>1)</sup>. Cech dał opublikować ten dekret, lecz skorzystał z dość zagmatwanego tekstu, aby żydom zupełnie wzbronić wykonywania tego rzemiosła. Cech zupełnie bezprawnie przedsięwziął rewizję na Kazimierzu i skonfiskował mnóstwo towaru żydowskiego. Żydzi udali się do króla i wytoczyli obszerną skargę przeciw tej samowoli. <sup>2)</sup> Król dekretem z 6 marca 1690, skarcił ostro postępowanie cechu i powtórzył dotyczący ustęp ze swego dekretu z r. 1685, mocą którego dozwolono żydowskim pazamannikom wykonywanie swego rzemiosła na Kazimierzu.<sup>3)</sup>

Złotnicy żydowscy odegrali w Krakowie rolę bardzo znaczną. Już sprzedaż przepadłych zastawów — a wśród nich miały rzeczy srebrne i złote wielkie znaczenie — umożliwiały żydom zajmowanie się tem rzemiosłem poza kontrolą cechu. Wprawdzie dekrety królewskie z lat 1608 i 1619 zakazywały sprzedaży nowych Silber, lecz kto mógł kontrolować, czy dany przedmiot pochodzi z zastawu, czy też jest nowy. A żydzi mieli przecież główne lombardy w Krakowie, oraz uprawiali ten proceder na sejmach i zjazdach, targach i jarmarkach. Lecz byli to głównie kupcy, a częściowo partacze, którzy swej sztuki wyuczyli się od partaczy chrześcijańskich. Dopiero w XVI. wieku uprawiają żydzi regularne złotnictwo.

<sup>1)</sup> Piekosiński II/3. Nr. 2040.

<sup>2)</sup> AGZ. Rel. casti, enc. tom 117, str. 599—601.



rach wywołany właśnie istnieniem pięciu bardzo wielkich fabryk.

Z uznaniem przyznać należy, że c. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie, mimo bardzo poważnych trudności natury technicznej i mimo znacznych kosztów, jakie urządzenie w mowie będącego przystanku za sobą pociągnęło, sprawę tę z życzliwością traktowała i w stosunkowo krótkim czasie do korzystnego załatwienia doprowadziła.

W sprawie tej interweniował też kilkakrotnie Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego, który przyczynił się również do korzystnego załatwienia tej sprawy.

**Biuro eksportowo-informacyjne Izby handlowej i przemysłowej** we Lwowie i Instytut dla popierania eksportu przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie, ul. Akademicka 1. 17, udziela interesowanym informacjami, dotyczącymi zbytu rolniczych w Tunisie.

**Biuro Informacyjno-eksportowe Izby handlowej i przemysłowej** we Lwowie i Instytut dla popierania przemysłu przy Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie ul. Akademicka 17 udziela interesowanym informacjami o stosunkach eksportowych do Salonik spowodowanych wojną włosko-turecką.

**Nowe obliczenia urodzajów wszechświatowych.** Angielskie czasopismo zbożowe Beerbohm'a podaje nowe obliczenia urodzajów na kuli ziemskiej w r. 1911 w porównaniu z urodzajami z r. 1910 (w milionach kwarterów):

	1910 r.	1911 r.
pszenicy	441.5	432.0
żyta	201.0	194.5
jęczmienia	179.0	176.8
owsa	448.0	410.3
kukurudzy	446.5	380.0

Tak więc urodzaj wszystkich główniejszych zbóż w r. 1911 był niższy od urodzaju w r. 1910.

W szczególności co do pszenicy cytowane czasopismo daje następujące szacowania zbiorów w poszczególnych krajach (w milionach kwarterów):

	1910 r.	1911 r.
w Rosji	102.8	67.0
we Francji	31.5	40.0
na Węgrzech	22.7	24.0
we Włoszech	19.2	24.0
w Niemczech	17.7	18.7
w Rumunii	13.4	11.5
w Europie	282.3	236.2
w Stan. Zjedn.	79.4	78.0
w Indjach	44.6	46.3
w Kanadzie	18.7	24.0
w Argentynie	17.5	21.0

po za Europą 189.3 195.8

W lipcu tenże organ szacował zbiór wszechświatowy pszenicy na 438 mil. kwart., a w grudniu na 432 mil. kw.

**Niewypłacalność i konkurs:** Gal. Związek wierzycieli we Lwowie, ul. Wałowa 1. 11, ogłasza konkurs firmy: Józef Rogala, pierwsza gal. fabryka parowa listew do ram, przyborów szkolnych i wyrobów technicznych z drzewa. Pierwsza audyencya, celem wyboru zarządu masy konkursowej, odbędzie się w biurze nr. 19 c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie o godz. 9 przed południem dnia 15. stycznia b. r.;

niewypłacalność firm: Benjamin Halpern, we Lwowie;

Józef Bikeles, skład konfekcyjny papierowej we Lwowie, ul. Sykstuska 2;

Serafina Grossnass, we Lwowie, ul. Boimów 31;

Józef Izak Gross w Tarnopolu;

Samuel Klausner, skład obuwia w Krakowie;

Bernard Ganz, skład przyborów do krawieczyzny w Czerniowcach;

Bernard Karpf, skład przyborów do krawieczyzny w Czerniowcach;

**Upadłości firm:** Informują nas o upadłości firmy: Georges Chr. Kuseff i Spka, handel towarów bławatnych w Sofii, tudzież firmy: Rachamin Jakób Eschaja, handel wyrobów

szklanych tamże. Pierwsza firma popadła już w konkurs, a druga firma stara się o pozasądową ugodę.

## Depesze „Ekonomisty”.

### W sprawie zniżek dla sztucznych nawozów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się w ministerstwie kolei narady w sprawie przyznania zniżek taryfowych dla nawozów sztucznych przy uczestnictwie szefa sekcji Sonnenscheina, oraz reprezentantów ministerstwa handlu i robót publicznych. W naradach wzięli udział fabrykanci zachodnio-austriacy, oraz w zastępstwie dyr. centr. Związku fabr. dr. Battaglii, który brał udział w konferencyach zaparkarskich, sekretarz Związku Elters.

Zastępcy fabryk oświadczyli się przeciw redukcji taryf, gdyż wpłynęłoby to tylko na wzmocnienie dowozu z zagranicy, nie dopomogłoby zaś w niczem produkcji rodzimej. Szef sekcji Sonnenschein oświadczył, że weźmie pod rozwagę poruszone uwagi i przyczyni się do możliwego uwzględnienia życzeń fabrykantów, których wyrazem było przemówienie Eltersa.

## Sprawozdanie giełdowe i towarowe

### Zboże.

#### Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 11. stycznia 1912. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 11.60, do 11.80. Żyto prima 9.50 do 9.75. Jęczmień prima 8.50, do 9.00. Owies pański prima 9.00, do 9.25. Kukurudza prima —, do —. Rzepak zimowy 15.—, do 15.25. Siemię lniane —, do —. Siemię konopne —, do —. Tymotka —, do —. Konieczyna czerwona prima 80.—, do 90.—. Konieczyna biała prima 100.—, do 125.—. Anyż płaski —, do —. Okragły —, do —. Groch do gotowania Wiktorja 12.—, do 13.—. Zielony 13.—, do 14.—. Groch pastewny —, do —. Bobik kofski 8.—, do 8.35. Wyka 8.50, do 9.25. Otręby pszenne —, do —. Żytnie —, do —. Chmiel —, do —.

	Kontyn-		Nad-	
	gent	gent	kontyn-	gent
	01	00	01	00
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacya paritas Husiatyn	—	—	—	—
loco stacya paritas Tarnopol	—	—	—	—
loco stacya paritas Sokal	—	—	—	—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerji Lwów	69.50	70.50	49.50	50.50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.				

tendeneya bardzo silna.

### Zboże.

#### Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 10. stycznia 1912. Dziś notujemy za 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11.20 do 11.40. Żyto gotowe 9.20 do 9.40. Owies obrotowy gotowy 8.— do 8.20. Jęczmień pastewny 8.00 do 8.50. Jęczmień browarniany 8.50 do 10.50. Groch do gotowania 10.00 do 14.00. Wyka 10.— do 11.—. Konieczyna czerwona 80.— do 90.—. Konieczyna biała 110.— do 125.—. Konieczyna szwedzka 75.— do 90.—. Tymotka 70.— do 80.—.

#### Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie

od 1 stycznia do 7 stycznia 1912.

Bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 11.40 do 11.70. Żyto od 9.20 do 9.50. Jęczmień brow. od 8.50 do 9.50. Jęczmień pastew. 8.10 do 8.40. Owies 8.50 do 9.00. Hreczka 0.00 do 0.00. Kukurudza — do —. Proso — do —. Groch do gotow. 12.00 do 13.50. Groch pastew. 8.75 do 9.40. Soczewica — do —. Fasola — do —. Bobik 8.40 do 8.70. Wyka 10.— do 10.75. Zubin gal. 0.— do 0.—. Rzepak zimowy 14.75 do 15.—. Rzepak letni — do —. gal. — do —. Lnianka — do —. Nasienie konop. — do —. Nasienie lniane — do —. Chmiel 340.— do 360.—. Konieczyna czerwona 85.— do 95.—. Konieczyna biała 105.— do 125.—. Konieczyna szwedzka 75.— do 90.—. Tymotka 87.— do 77.—. Siano lepszej jakości 3.70 do 3.90. Siano gorszej jakości 3.50 do 3.50. Otawa 3.20 do 3.20. Siano z konieczyny 4.20 do 4.30. Słoma okładowa od 3.30 do 3.30. Słoma mierzwiasta 3.10 do 3.20. Kartofle jadalne — do —. Kartofle gorzelniane — do —. Nafta zwykła 15.50 do 16.50. Nafta salonowa 17.50 do 18.50.

Ceny za 100 kg.:

Ropa borysl. 4.03 do 4.05. Drzewo opałowe twarde, w całych wag. I. kl. 2.00 do 2.00. Drzewo opałowe miękkie II. kl. w całych wagonach 1.88 do 1.88.

Mąka pszenna 38.— do 42.— Nr. 0 38.— do 42.—, Nr. 1 37.— do 41.—, Nr. 2 36.— do 40.—, Nr. 3 35.— do 39.—, Nr. 4 34.— do 38.—, Nr. 5 33.— do 37.—, Nr. 6 31.— do 36.—, Nr. 7 25.50 do 33.—, Nr. 8 19.50 do 25.—. Mąka żytnia Nr. 0 — do —, Nr. 1 30.50 do 33.—, Nr. 2 20.00 do 25.—, Nr. 3 19.— do 19.00. Otręby pszenne 13.75 do 15.—, żytnie 13.75 do 16.00. (Ceny mąki netto bez opłaty akcyzowej).

Wleprzowina loco rzeźnia 0.00 do 0.00.

Spirytus kontyng. 69.50 do 70.50. Spirytus nadkontyn. 49.50 do 50.50

### Ceny nierogacizny w Wiedniu.

(Komunikat galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie ul. Słowackiego 1. 16)

Targ w Wiedniu dnia 9 stycznia. Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Spęd: ogółem 21.806, z tego młodych (galicyjskich) 13.648, tłustych (węgierskich) 8338, przez organizacje nadesłane 2021, z tego przez galic. Spółkę zbytu bydła we Lwowie 888.

Ceny: wybrakowane 80—00, lekkie do 102, ciężkie do 108.

Ceny spadły o 8 koron na 100 kg.

### Targ nierogacizny.

#### Oryginalne relacje Firmy: Tadeusz Nowak.

Wiedeń 9 stycznia 1912.

Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 19931 sztuk, w czem bagonów 7801 młodych 12130, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 500 sztuk.

Cena za bagony 106 do 118, za młode 86 do 106 halery za kilogram żywej wagi.

Galicyjsk ch było około 12200 sztuk, cena 80—106. Uwaga: Z powodu zbyt wielkiego spędu znaczna niższa cen, nieaprzędanych zostało około 2000 sztuk.

## NADESŁANE.

{Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności}

## ZIVNOSTENSKÁ BANKA

### Filia we Lwowie

ulica Trzeciego Maja 1. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny: K 80,000.000.—

Fundusz rezerwowy przeszło: K 22,000.000.—

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu wynosił z końcem grudnia roku 1911

K 121.867.443.52.

### Oprocentowujemy : wkładki na książeczki

po 4 1/2 %

! wypłacamy dziennie do K 5.000.— bez wypowiedzenia. — Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20. — Wydajemy przekazy na Amerykę i załatwiamy tamże wszelkie interesy pieniężne bardzo korzystnie.

Adwokat krajowy

2045

**Dr. Arnold Szor**

Lwów, Kaźmierzowska 47. Tel. 2010/VI.

**Dr. Ludwik Paum**

mieszka obecnie

2046

ulica Romanowicza Nr. 5.

Urządzony wedle najnowszych wymogów i zaopatrzony w aparat rentgenowski

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**

**Dra Henryka Allerhanda**

mieszka przy ulicy Wałowej 1. 11. 1633

50 procent taniej niż wszędzie!

Hala wyrobów szwajcarskich Menckia została przeniesiona z ul. Sykstuskiej na ul. Boimów 12 i poleca nowości karnawałowe, jakoteż szwajcarskie hafty i koronki do bielizny i sukien, haftowane batysty, jedwabie, koronkowe suknie, szale teatralne, chusteczki, pończochy, wszelkie dodatki do krawieczyzny, stopy, firanki i kapy na łóżka. 1890

Specjalista w chorobach

1584

**uszu, nosa, gardła i płuc**

**Dr. F. GRUBER**

ordynuje: Stanisławów. Trzeciego Maja 1. n.



# ZAKŁAD dentystyczno-techniczny

# Maksa Kisefa

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 20-22.

po długoletniej praktyce miejscowej i za granicą wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w złocie i kauzczu bez podniebienia po cenach umiarkowanych. Roboty załatwia się w jednym dniu. Winda. 1741

## „GRUNWALD”

Towarzystwo współdzielcze dla wyrobów maszynowych i ślusarskich

MARYAN HABRAM,  
SIEROSZEWSKI i S-ka

Spółka —  
udziałowa  
z ogr. por.

W PRZEMYSŁU

1631

poleca maszyny rolnicze, urządza gorzelnie, młyny i tartaki, wyciągi do budów (t. zw. Aufzüge), instalacje wodociągowe etc., oraz wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne i artystyczne.

Kosztorysami na żądanie służymy bezpłatnie.

## BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójlufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberty etc.

poleca najsumiennie

k. uprzyw. fabryka broni

## I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzony skład okazowy w Domu handlowo-komisowym

B. Maszkowicz i J. Lindner,  
LWÓW, ul. Łackiego 8.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo! 1596

## Przeciw

kaszlowi, chrypce i t. p. cierpieniom pastylki ziołowe po 1 kor. Ziółka dra Seeburgra po 40 h. Syrup dra Seeburgra po 1 kor. Jak r wnieź „Matico” — środek radykalny przeciw przestarzałym i świeżo powstałym cierpieniom cewki moczowej, — wstrzykiwanie z „Matico” kor. 1 — kapsułki z „Matico” kor. 1'60

poleca:

Apteka „pod Słońcem” Adolfa Braunsteina w Złotym Stoku obok Lwowa.  
Wysyłka pocztą a codziennie. 133

## Obwieszczenie.

VIII. zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Grzymałowie, stow. zarej. z ogr. por. odbędzie się dnia 21. stycznia 1912 o godz. 4-tej po południu w biurze Tow. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek tejże co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór komisji rewizyjnej z 3 członków się składających na przeciąg jednego roku.
5. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Tow. oszcz. i kredytowego, stow. zar. z ogr. por. w Grzymałowie.

Isak Twiaschor  
prezes.

2065

Bernhard Freud  
sekretarz.

## Obwieszczenie.

Dnia 21. b. m. o godz. 4-tej po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie członków Kupieckiego Towarzystwa kredytu i obrotu handlowego w Tarnopolu, stow. zar. z ogr. poręką, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Ruskiej z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie uchwały c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Tarnopolu z dnia 6. listopada 1911 zarej. do L. cz. firm. 1584/11.
2. Zatwierdzenie uchwały Rady nadzorczej.
3. Uchwalenie stałego skontrolum, któremu Towarzystwo poddawać się będzie.
4. Wnioski członków.

Tarnopol, 10. stycznia 1912.

2060

Dyrekcja Kupieckiego Towarzystwa kredytu i obrotu handlowego w Tarnopolu  
stow. zar. z ogr. poręką.

Schulim Chrap.

Nuchim Barer.

Czytajcie! I renumerujcie!

## Nasz Kraj Ilustrowany

największy i najjaśniejszy tygodnik polski.

Prenumerata tylko 1 kor. miesięcznie.

Administr.: Lwów, ul. Bielowskiego 6.

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE!

# C. k. uprzyw. fabryka maszyn L. ZIELENIEWSKI - Kraków

Rok założenia 1804. Tow. akcyjne Rok założenia 1804.

Biuro: ulica Krowoderska 1. 65. Telefon Nr. 196.

### Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wyciągowe, kopalniane, kompresory i t. p.

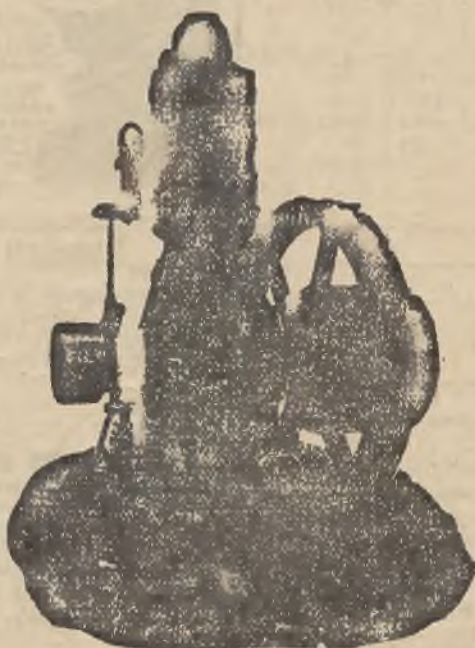
### Oddział II. Kotłarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

### Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych:

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe i t. d.

Motory



„Elzeta”

### Oddział IV.

### Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10-ciu ton w jednym kawałku.

### Oddział V. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry lądowe i rzeczne, parowe i motorowe.

### Oddział VI. Budowa motorów:

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcji „ELZETA”.

Rok założenia 1804.

Telefon Nr. 196.



**EUREKA**

1768

**Instytut pielęgnowania urody kobiecej**  
Lwów, ul. Bourlarda 4 parter.

Wykonuje systemem instytutów paryskich masaż i modelowanie twarzy — usuwa nieczystości cery, czerwoność nosa, piegi i wagi. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki.

Pielęgnuje włosy i ręce.

Godziny przyjęć od 10—1 i od 4—6.

**OBRAZY**

Kossaka Juliusza, Grylewskiego, Chlebowskiego, Żmurki, Stanisławskiego, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Hoffmana, Piotrowskiego A. z Warszawy, Czajkowskiego, Wodzinowskiego i innych, poleca po niezwykle tanich cenach „Salon Sztuki Polskiej”, Lwów, ul. Małackiego 1. 9, II. p. Otwarty od 10—1 i od 2—5, w niedzielę i święta od 11—1.

2044

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

**H. MENDELSON**

RRRÓW dworzec kol., telef. Nr. 36.

:: :: B OGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10. :: ::

OSWIECIM dworzec k., tel. 54. SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych; Wozy meblowe;

Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

248

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

**FRAKI, ANGLEZY I SMOKINGI**

W ABONAMENCIE OD 5 KORON  
MIESIĘCZNIE ..... RÓWNIEŻ

CAŁKIEM NOWE **FRAKI, ANGLEZY I SMOKINGI** ..... WYPOŻYCZA NAJTANIEJ

**LUDWIK MARK**

2063

3-go PIAJA 11C. ....

TELEF. 2142/IV. .... ROŚ KOŚCIUSZKI

**Ruch pociągów kolejowych we Lwowie.**

Odjazd.

**DWORZEC GŁÓWNY.**

Przyjazd.

rano	przed połud.	po połud.	wiecz.	noc		rano	przed połud.	po połud.	wiecz.	noc
3:40	8:22*	2:45*	6:05	11:10	Kraków	5:48	9:00*	1:30*A	5:50	9:50
—	8:45	—	7:00*	12:35*	Kraków	7:30	10:15	1:10*	8:25*	2:22*
—	—	3:50	—	—	Kraków	—	—	—	—	—
—	—	5:46	—	—	Rzeszów	—	—	1:10	—	—
6:15	10:40	2:18*	8:46	11:13	Mszana	—	—	—	7:15M	—
—	—	2:35	—	—	Podwołoczyska	7:20	11:55	2:10*	5:40	10:30
6:10	9:15*	2:20*	—	10:48	Krasne	—	10:45†	—	10:10	—
—	9:37	—	—	2:50*	Czerniowce	8:05	—	2:05*	—	9:34
—	—	3:05	—	—	Czerniowce	—	—	5:52	6:26*	12:05*
—	—	—	6:29	—	Stanisławów	—	10:25	—	—	—
6:00	7:30	1:45	6:50	11:25	Kołomyja	—	—	—	5:45	—
7:30	10:02B	1:45	6:50	—	Stryj	7:28	11:40	4:25	6:45	11:00
7:30	10:02B	1:45	6:50	11:25	Ławoczne	7:28	—	4:25	10:19B	11:00
6:35	9:05	3:40	—	10:40	Pustomyty	7:28	11:40	4:25	6:45	10:19B
6:35	9:05	2:15D	3:40	10:40	Sambor	8:00	9:58	1:40	9:00	—
6:35	9:05	—	3:40	—	Lubien	8:00	9:58	1:40	9:00	12:45D
7:35	—	2:28	7:49	11:35E	Sianki	—	9:58	1:40	9:00	—
7:35	—	2:28	—	—	Rawa ruska	7:33	—	1:26	8:00	—
7:35	—	2:28	7:49	—	Belzec	—	—	1:26	8:00	—
6:06	10:05F	12:30H	4:18L	8:20A	Sokal	7:33	—	1:26	8:00	—
7:22F	—	1:50G	6:31F	—	Brzuchowice	7:00	8:32F	1:26	5:18F	9:35A
7:35	—	2:28	7:49	11:35E	Brzuchowice	7:33	11:05F	1:46L	7:45L	—
8:20	10:25J	1:35C	3:05J	6:00	Brzuchowice	—	—	3:48G	8:00	—
8:40	—	—	5:29	—	Janów	8:15	1:11J	4:30	9:25J	10:00C
—	—	5:58	6:16	—	Jaworów	8:10	—	3:59	—	—
5:58	—	—	6:16	—	Podhajce	—	11:15	—	10:20	—
7:50	—	5:20	—	—	Winniki	—	11:15	—	10:20	12:16K
—	—	—	—	—	Stojanów	—	10:04	—	6:30	—

**PODZAMCZE.**

6:30	11:00	2:33*	9:09	11:33	Podwołoczyska	7:01	11:35	1:55*	5:16	10:13
—	—	2:52	—	—	Krasne	—	7:49*	—	10:27	—
6:12	—	—	6:30	—	Podhajce	—	10:54	—	6:24	9:57
6:12	—	1:30	6:30	10:40K	Winniki	7:26	10:54	6:24	9:57	12:00K
8:12	—	—	5:38	—	Stojanów	9:42	—	6:11	—	—

**LYCZAKÓW**

6:31	—	—	6:51	—	Podhajce	—	10:36	6:06	9:36	—
6:31	—	1:49	6:51	10:59K	Winniki	7:08	10:36	6:06	9:36	11:43K

\* pociąg pospieszny † na razie nie kursuje. A od 1/6 do 15/9. B od 18/6 do 10/9 w niedzielę i święta. C od 7/5 do 10/9 w niedzielę i święta. D od 14/5 do 0/9 w niedzielę i święta. E tylko w niedzielę. F od 1/6 do 31/8 codziennie. G od 7/5 do 31/5 w niedzielę i święta, od 1/6 do 30/9 codziennie. H od 1/6 do 31/5 w niedzielę i święta. J od 1/5 do 30/9, K w soboty i niedziele. L od 10/5 do 30/9 codziennie. M od 15/6 do 30/9 codziennie.

**Na karnawał**

kotyliny, karnety i niespodzianki bałowe wyrabia jak zwykle firma

„Szarotka“

HALICKA 20, Lwów. 2034

Piękne i dobre

Kołdry wełniane, Mate-  
race, Pierze gęsie, ::

Poduszki, Łóżka składane,  
Kompletne wyprawy ślubne  
Najtaniej poleca

**MAGAZYN POŚCIELI**  
**W. Iżyckiego**

Lwów, Kopernika 3.

Cenniki gratis. 1311

**Ogłoszenie.**

II-gie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa zalickowego „Nadzieja“ w Krakowcu, Stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się w Krakowcu w domu p. Noego Majusa dnia 25. stycznia 1912 o godz. 10-tej rano.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór dyrekcyi.

2061 Chaim Waldman.

Zdolny, samodzielny buchalter, zarazem polsko-niemiecki korespondent i urzędnik biurowy będzie zaraz przyjęty. Oferty A. B. biuro dzienników Sokołowskiego. 3336

**„Gloria“**

Fabryka wyrobów papierowych w Skalicie, wysyła woreczki różowe w żądanych wielkościach free każdej stacyi a 30 K za 100 kgr., również różowy szrenie a 9 kor. za belę.

Popierajcie przemysł krajowy!

Dyplomowana konserwatorystka, ratynowana nau-czycielka, udziela lekcji fortepianu w domu lub poza domem. Łyczaków 58, oficyna, I. p. Weiss. 3333

**Tapicer Dekorator**

przyjmuje wszelkie roboty meblowe dekoracyjne tapetowania w miejscu i prowincji

**KAZIMIERZ HAUSER**

Piekarska 32. 3273

3335

**Najpiękniejsze podarki!**

Jana KASPROWICZA

wydanie zbiorowe

**Dzieł poetyckich**

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazano się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Objętości 6 tomów (120 ark. druku) za cenę kor. 30. Całość oprawna w płótno o 10, a w półskórki o 15 kor. drożej.

TREŚĆ:

Tom I — Obrazy i opowiadania.

Tom II — Obrazy dramatyczne.

Tom III i IV — Liryki.

Tom V — Miłość.

Tom VI — Głębokiemu światu.

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czepnym. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem.

Cena takiego egzemplarza 100 koron, w oprawie skórzanej 125 koron.

Przedpłata otwarta — nabywać można za uiszczeniem z góry całej należności wprost u wydawcy.

Jako dopełnienie kompletu Kasprowicza, polecamy tegoż autora zbiorek nowych poezyi p. t.: „CHWILE“, 8-ka, str. 152, Lwów-Warszawa 1911. Cena K 3-60, w oprawie płóciennej o 2 kor., w półskórki o 3 K drożej.

Równocześnie także ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.:

**Arcydzieła europejskiej poezyi dramatycznej.**

Tom I. MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franceska z Rimini. MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłotydziec król. — Tom II: SHELLEY: Rodzina Cenci. BROWNING: Pippa przechodzi, Na balkonie. YEATS: Księżniczka Kasia. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie. Cena zniżona po 8 kor. za jeden tom, w oprawie 10 kor.

TOM III: AJSCHYLÓS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom. Błagalice. — Cena zniżona tomu III-go koron 6, w oprawie kor. 8.

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno, oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na spłatę miesięcznie, stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi! 1866

**Towarzystwo Wydawnicze**  
we Lwowie, Zimorowicza 15.

**Teatr różności Variété Bristol**

Występy pierwszorzędných artystów. Codziennie 2 komedye

Początek o godz. 8 wieczór. 2007

**Główna wygrana K 200.000.**

Liczne wygrane większe i mniejsze na zakupione u naszej firmy

**losy loteryi państwowej**

zachęcają nas do zaproszenia szerszej publiczności do zakupu

**losów 41. loteryi państwowej.**

Ciągnięcie 15. lutego! — Cena 4 korony. ! Przy odbiorze od 5 sztuk stosowny rabat! Porta nie liczymy!

Proszę żądać bezpłatnego kalendarzyka finansowego!

**Dom Bankowy**

**Rohatyn i Ułam**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazeta Wieczorna“.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.

Drakiem Artur Goldman, Lwów, Sykstuska-19.